Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 39 Katowice, środa 17-go lutego 1932 r. **Rok 31**

O sprawiedliwy podział pracy.

Nie wolno zatrudniać młodzieży niżej lat 15. Szczególnie dziś nakłada się surowe kary za takie przestępstwa. — Zgoda! — Jeżeli młodzież pochodzi z rodzin zamożnych, gdzie jest dostatek w bytowaniu, słusznie się to dzieje. Cóż jednak począć, gdy rodzina składa się z kilku dziatek drobnych, a ojciec zarabia źle, lub wogóle jest bez pracy, jeżeli jeszcze są choroby w tej rodzinie, — cóż wtedy?

Jest więc dość do przemyślania i nie można tak łatwo pojąć, że nie wolno zatrudniać młodzieńca lub młodej dziewczyny z rodziny, której ojciec jest bezrobotnym, a którą trapi nieszczęście z powodu choroby, czy wypadku!

Jak wobec powyższego może istnieć to okropne zło, że państwo opłaca 75 miljonów rocznie emerytur, a może połowa tych emerytów bierze drugie posady i to posady dość tłuste? Jak to porównać i pogodzić, że nakłada się wysokie grzywny na tych, którzy przyjęli z biedy niżej lat 15 do pracy dziecko zchorzałej i bezrobotnej rodziny, a tu ludzie pobierający 200, 300 a nawet 500 i 1000 zł., jak radcy miejscy, ponadto szukają posady, wydzierając wprost z przed ust chleb innym, głodnym?

W kasach chorych, bankach i innych urzędach pracuje tysiące emerytów, a nawet emerytów pobierających wysokie pobory. Czy tu nie trzeba radykalnej zmiany, zmiany, któraby to uregulowała? Przecież wobec tej jaskrawej biedy powinno to nastąpić natychmiast?

Słyszy się, że w kasach oszczędności siedzą emerytowani nauczyciele, tu znów — wobec tysięcy bezrobotnych sił nauczycielskich — uczy dzieci mąż i żona, bo oboje mają dyplomy nauczycielskie, tu znów siedzą emerytowani wyżsi wojskowi, którzy mają dostateczne środki do życia Czy to tak można przemilczeć teraz, gdy bezrobocie się rozszerza, bieda coraz większa, co powoduje ruinę setek tysięcy rodzin i z tego zepsucie i szkody państwa.

Czy można spokojnie przechodzić obok tego objawu?! Przecież to sprzeczności, które sprawiają rozdźwięk społeczny, to zło czyniące rozluźnienie społeczne, bo przecież nie można jednym mierzyć dawki litrem, innym hektolitrami! Przecież to wyjątki, bo życie wyjątkowe stworzyło stosunki, aby tak postępować, że nie wolno brać dwóch uposażeń!

Tu chodzi o dobro narodu, o jego zdrowie i siły cielesne, o przyszłść najbliższą dla poboru dobrego obrońcy narodu. Przecież trzeba mieć specjalne względy i nie można tysiącom dawać sposobności do nadmiernie wybujałego życia, a innym pozwalać umierać z głodu!

Dawać datki na bezrobotnych, szukać środków ich utrzymania, a z drugiej strony dawać innym dwie pensje, bo emeryturę i płatne posady!

Jeżeli niema na to prawa, to trzeba je zrobić w ciałach prawodawczych, że kto ma 400 zł. emerytury miesięcznie i choćby był obdarzony rodziną z ośmiu głów, musi się zadowolić tem wynagrodzenem!

Trzeba wydać takie prawo szybko i choćby tylko na czas obecnego kryzysu i pozwalniać emerytów z dostatecznemi środkami do życia z posad prywatnych, biorąc na ich miejsce bezrobotnych.

Temu nikt nie powinien się ani oprzeć, ani dziwić, bo czas tego wymaga; bo to ratunek tysięcy biednych, ratunek państwa przed rosnącem niezadowoleniem.

Sarmata.

Stany Zjednoczone ostro protestują przeciw bezprawiu Japończyków.

Nowy Jork. Minister spraw zagran. Stimson odwiedził ambasadora japońskiego w Waszyngtonie i złożył w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych ostry protest w związku z ostatniemi wypadkami w Szanghaju.

Stany Zjednoczone protestują przeciwko znieważeniu wicekonsula, przeciwko szkodom, jakie wyrządziła artylerja japońska na terenach amerykańskich oraz przeciwko korzystaniu przez wojska japońskie z terenów międzynarodowych, na których sztab zainstalował bazę operacyjną.

Ambasador japoński zapewnił ministra Stimsona, że notę zakomunikuje rządowi, który niewątpliwie dołoży wszelkich starań, by zapobiedz na przyszłość nieporozumieniom.

Londyn. Położenie w Szanghaju jest wciąż jeszcze niewyjaśnione. W dniu wczorajszym panowała cisza na froncie przerywana sporadycznemi utarczkami, którym sztab japoński nie przypisuje większego znaczenia. Natomiast źródła chińskie obwieszczają je jako wielkie zwycięstwa. Według najświeższych depesz, ewakuacja fortu Wu-Song jest w toku.

Z wysp Hawajskich brak wieści. Wiadomo tylko o wylądowaniu armji amerykańskiej, o czem doniosły wczorajsze depesze.

* * *

Las masztów okrętowych.

Paryż. Organ francuskiego min. wojny „France Militaire" ogłasza ciekawe zestawienie sił morskich w ujściu rzeki Jang-Tse-Kjang.

W porcie Szanghaju znajduje się obecnie **45 okrętów angielskich, 34 amerykańskich i 23 francuskie**, nie licząc tych, które są w drodze. Co do Japonji, to zgromadziła w porcie Szanghaju **26 okrętów, podczas gdy około 30 jednostek znajduje się w górze rzeki, blokując ważniejsze porty chińskie, jak: Nankin, Hankou i Han - Jang.**

Wszystkie te okręty są utrzymywane na stopie bojowej. „France Militaire" zaznacza, że **zakłady przemysłowe i składy towarów w Szanghaju, należące do wyżej wymienionych mocarstw, — przedstawiają wartość 25 miljardów franków.** Tem się tłumaczy gromadzenie sił morskich w ujściu rzeki.

* * *

Japończycy gotują się do walnej rozprawy.

Londyn. Kierujący transportami wojsk japońskich w Szanghaju **admirał Ujematsu uprzedził przedstawicieli mocarstw europejskich, że w najbliszym czasie należy oczekiwać rozpoczęcia wielkiej ofenzywy. Europejczycy powinni być przygotowani na niespodzianki, których podczas działań wojennych nie da się uniknąć.**

Według niesprawdzonych pogłosek, **Chińczycy rozpoczęli dziś rano ewakuację fortu Wu-Song.**

Rewizja emerytur i rent inwalidzkich.

Warszawa. Od kilku dni krążą pogłoski o zamierzonej jakoby nowej obniżce pensyj urzędników państwowych. Pogłoski te wywołują wielkie zaniepokojenie wśród urzędników, których zarobki dotknęła w roku ubiegłym gilotyna oszczędnościowa.

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, **pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Sprawa obniżenia pensyj urzędniczych nie była i nie jest rozważana przez czynniki rządowe.**

W dążeniu do równowagi budżetowej **rząd przedsięwziął natomiast pracę nad rewizją emerytur i rent inwalidzkich.**

Nowa ustawa emerytalna wprowadzi następujące zmiany w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy:

1) Minimalny okres służby, niezbędny do wysługi emerytalnej będzie podniesiony **z 10 na 15 lat.** — Uposażenie wyniesie 40 procent.

2) Okres od **15 do 25 lat wysługi doliczany będzie do emerytury jak dotychczas po 2.4 procent za każdy rok,** okres zaś od 25 do 34 roku służby po 2.8 proc. za każdy rok.

3) **Opłaty emerytalne będą podwyższone z 5 na 8 proc.,** dzięki czemu będzie możliwe stworzenie funduszu emerytalnego.

4) Pełna emerytura będzie wynosiła 92 **nominalnego uposażenia.**

Zmiany wejdą w życie dnia 1 lipca 1933 roku.

Ponieważ jednak równowaga budżetowa wymaga natychmiastowego wydatniejszego zmniejszenia wydatku na emerytury, przeto **od dnia 1 maja br. aż do 1 lipca 1933 r. pobierana będzie od emerytur 8 procentowa opłata.**

Wyjątek uczyniono dla wdów i sierot, których zaopatrzenie nie przekracza 50, względnie 25 zł. miesięcznie.

Przesilenie rządowe we Francji.

Laval ustąpił — następcą Tardieu lub Barthou.

Paryż. Dzień wczorajszy na posiedzeniu senatu francuskiego poświęcony był omówieniu spraw polityki zagranicznej Francji. Premjer Laval proponował, by sprawę tę odroczyć do czasu zakończenia obrad genewskich. Senat jednak odrzucił propozycję premjera, wobec czego ten wysunął kwestję zaufania. **W głosowaniu premjer Laval nie uzyskał większości, 157 głosów bowiem padło przeciw, 134 za wnioskami rządu.** Bezpośrednio potem Laval złożył na ręce prezydenta republiki dymisję całego gabinetu, która też została przyjęta. W kołach politycznych krążą pogłoski, że prezydent powierzy tworzenie nowego rządu ministrowi **Tardieu lub Barthou.**

Lawina zasypała klasztor w Jugosławji.

Białogród. W Jugosławji panują obecnie wielkie mrozy i padają śniegi. Koło Brodu nad Sawą **najechał z powodu mgły pociąg pośpieszny na pociąg towarowy.** Kilka wozów uległo uszkodzeniu. Jest kilku rannych. W klasztorze św. Jura w Slawonji wydarzył się niezwykły wypadek. **W chwili, kiedy część mieszkańców wsi znajdowała się w kościele, gdzie odbywało się nabożeństwo żałobne i egzekwje, spadła ogromna lawina i zasypała kościół.** Na szczęście silne mury kościoła, pochodzącego z średniowiecza, wytrzymały napór śniegu. **Po dziesięciu godzinach odkopano zasypanych w kościele.**

Krążownik niemiecki na horyzoncie Kłajpedy.

Królewiec. Krążownik „Leipzig" zawinął wczoraj do Pilawy, która jest portem morskim Królewca. **Odległość z Pilawy do Kłajpedy wynosi około 150 km., a „Leipzig" przebyć może tę odległość w dwie i pół godziny.**

Niewątpliwie pojawienie się krążownika niemieckiego w odległości dwóch i pół godzin jazdy od Kłajpedy **posiada charakter niedwuznacznego ostrzeżenia pod adresem Litwy** w związku z ostatniemi wydarzeniami w Kłajpedzie.

Socjaliści, żydzi i masoni popierają kandydaturę Hindenburga.

Miłość własną złożył na ołtarzu miłości ojczyzny.

Berlin. Kandydatura feldmarszałka Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy jest zapewniona. Panuje ogólne przekonanie, że **sędziwy marszałek zdobędzie 15 do 16 miljonów głosów,** pomimo gwałtownej kontragitacji ze strony zwolenników Hitlera i Hugenberga.

Hindenburg nie przyjął dymisji Brüninga.

Berlin. Kanclerz Brüning odwiedził wczoraj późnym wieczorem prezydenta Hindenburga i w imieniu rządu Rzeszy złożył oświadczenie tej treści:

„Ponieważ osoba moja (Brüninga — przyp. Red.) odstręcza prawicę niemiecką od wypowiedzenia się za kandydaturą waszej dostojności, ośmielam się prosić o dymisję, by w ten sposób cały naród niemiecki mógł złożyć waszej dostojności hołd, jako największemu patrjocie i najwierniejszemu słudze Rzeszy niemieckiej".

W odpowiedzi na to oświadczenie, **marszałek Hindenburg zapewnił kanclerza Brüninga, iż jeżeli byłaby mowa o ustąpieniu z zajmowanych stanowisk, to ustąpią wspólnie.**

Tragiczna postać.

Paryż. Omawiając kandydaturę Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy, wczorajszy **„Petit Journal" nazywa marszałka „postacią tragiczną".** Tragizm sytuacji polega na tem, że **Hindenburga popierają republikanie, socjaliści, żydzi i masoni, podczas gdy jego dawni przyjaciele, tj. prawica, ustosunkowali się doń wrogo.** Hindenburg, pozostając wierny konstytucji i lojalny jako polityk, zdobył zaufanie mocarstw, lecz zraził ku sobie niemieckich rewanżystów.

„Póki Hindenburg pozostaje u steru państwa — kończy „Petit Journal" — **możemy być pewni, że przewrót polityczny w Niemczech nie nastąpi.** Jednakże Francja nie powinna przypuszczać, że ponowny wybór marszałka polepszy w czemkolwiek stosunki francusko-niemieckie.

Hindenburg, sprzymierzywszy się z Brüningiem, złożył miłość własną w ofierze swej ojczyźnie".

Doniosłe uchwały konferencji naddunajskiej.

Budapeszt. Konferencja krajów naddunajskich zakończyła swoje obrady powzięciem rezolucji, stwierdzającej m. in., że kryzys gospodarczy może być zlikwidowany jedynie wprowadzeniem jednolitego systemu gospodarczego w całej Europie. Pomiędzy sześciu krajami, które brały udział w tej konferencji, powinne dojść do skutku na mocy powziętej rezolucji wzajemne układy preferencyjne. Współpraca gospodarcza ma również objąć sprawy walutowe i komunikacyjne.

Pod ciosem redukcyj.

Huta „Pokój" urlopuje na 3 miesiące.

Katowice. Rozmiary redukcyj na kopalniach zataczają coraz szersze kręgi. Niema dnia, by któraś kopalnia czy huta nie zamknęła warsztatów pracy lub w najlepszym razie nie ograniczyła produkcji, co w następstwie pociąga bolesne zwalnianie załóg.

Do kopalń tych zaliczyć należy m. in. **kop. „Mysłowice" w Mysłowicach, która chce zwolnić 968 robotników, kop. „Ferdynand" w Katowicach 600 robotników i kop. „Hr. Laura" w Chorzowie 500 robotników.** Wnioski takie wpłynęły już do komisarza demobilizacyjnego i będą rozpatrywane niebawem.

Dnia wczorajszego komisarz demobilizacyjny przyjął delegację robotników i urzędników kop. „Charlotta" w Rydułtowach, która — jak wiadomo — ma być zamknięta. Delegacja prosiła o interwencję, bowiem zamknięcie kopalni w sposób bardzo ciężki odbije się na rodzinach pracowników kopalni, której załoga liczy zgórą 2000 robotników. **W dniu wczorajszym kierownictwo kopalni wypowiedziało pracę całej załodze kopalni „Charlotta".** Urzędnicy tej kopalni wypowiedzenia otrzymali już wcześniej.

Komisarz demobilizacyjny zapowiedział swój wyjazd na kopalnię, celem osobistego zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Również **w dniu wczorajszym u komisarza demobilizacyjnego rozpatrywany był wniosek dyrekcji huty „Pokój" w Nowym Bytomiu o redukcje 2100 robotników.** Po rozpatrzeniu sprawy, **komisarz demobilizacyjny zgodził się na trzymiesięczne urlopowanie robotników, którzy mieli ulec redukcji.**

Arbitraż w sprawie płac urzędników w przemyśle.

Posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej dla rozstrzygnięcia zatargu o płace urzędników w przemyśle na Śląsku — odbędzie się we wtorek, 23. lutego. Komisji przewodniczyć będzie p. inż. Kossuth. Jak wiadomo, przemysłowcy chcą obniżyć pensje urzędnicze o 21 procent. Związki zawodowe urzędnicze żądanie to odrzuciły.

Wysłużeni podoficerowie po zwolnieniu znajdą pracę w administracji.

Warszawa. Min. spraw wewn. wydało ostatnio okólnik, w którym czytamy: „We wszystkich podległych ministerstwu władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych **wysłużeni podoficerowie zawodowi mają pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk kancelistów, rachmistrzów, laborantów, kontrolerów żywności, dezynfektorów, dozorców chorych oraz stanowisk posterunkowych policji państwowej.** Wszystkie gminy wiejskie i miejskie, powiatowe i wojewódzkie związki komunalne, obowiązane są do udzielania wysłużonym podoficerom zawodowym pierwszeństwa w uzyskaniu w swoich urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach stanowisk, odpowiadających stanowiskom III. kategorji oraz stanowiskom, zaliczonym do kategorji stanowisk funkcjonarjuszów niższych w państwowej służbie cywilnej, wzgl. stanowisk, dostępnych dla pracowników z pełnem lub częściowem wykształceniem niższem.

Celem wykonania tego obowiązku, władze, powołane do przyjmowania na powyższe stanowiska, zawiadamiają bezpośrednio Min. Spraw Wewn. o zawakowaniu każdego tego rodzaju stanowiska najpóźniej w ciągu dni 14 od dnia zawakowania". W dalszym ciągu okólnik stwierdza, że kandydatów na te stanowiska kwalifikować będzie specjalna komisja, czynna przy Min. Spraw Wojsk.

Okólnik ma na celu obsadzenie niższych wolnych stanowisk w samorządach i władzach administracyjnych przez wysłużonych podoficerów.

Dziś posiedzenie sejmu.

Warszawa. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmu w środę, dn. 17. bm. o godz. 4 po poł. składa się z 15 punktów. M. in. na porządku dziennym znajduje się trzecie czytanie rządowego projektu ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej, kilka ustaw ratyfikacyjnych i pierwsze czytania rządowych projektów finansowych.

Z bombardowanego Nankinu.



Nankin, stolica Chin, była ostatnio silnie bombardowany przez Japończyków, co wywołało wielką panikę wśród mieszkańców miasta. — Nasz obrazek przedstawia nam wejście do gmachu nowowybudowanego ministerstwa wojny w Nankinie.

30 tygodni, a nie 20.

Warszawa. Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany będzie projekt nowelizacji ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia **Projekt ten przewiduje m. in. powiększenie okresu pracy, niezbędnego dla uzyskania zasiłku z Funduszu Bezrobocia z 20 tygodni do 30.** Projekt ten zmienia również formę zasiłków, które składać się mają z zasiłku zasadniczego oraz dodatku rodzinnego. Ponadto przewidziane są pewne ograniczenia przy wypłacaniu zasiłków częściowo zatrudnionym.

Trzyletnie moratorjum dla Niemiec.

Genewa. W ciągu onegdajszego wieczora trwały w Genewie ożywione narady pomiędzy dyplomatami francuskimi, niemieckimi i angielskimi o spłatach reparacyjnych. Zagadnienie reparacyj jest od 2 dni głównym tematem rozmów w Genewie. Data konferencji lozańskiej wyznaczona została, zdaje się, ostatecznie na czerwiec br. Dziś ze strony francuskiej lansowana jest pogłoska o przedłużeniu moratorjum Hoovera. Wymienia się termin trzyletni.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

Narodziny księcia i żebraka.

W drugiej ćwierci szesnastego stulecia, pewnego jesiennego dnia w Londynie, urodził się syn ubogiej rodziny nazwiskiem Kanty, a przybyszowi właśni rodzice bardzo byli nieradzi.

Tego samego dnia ujrzał światło syn króla, długo oczekiwany i gorąco upragniony. Nietylko dynastja, lecz Anglja cała oczekiwała z wytężeniem szczęśliwych narodzin tego dzieciecia a od tak dawna już napróżno prosił naród Boga o spełnienie tego pragnienia, iż teraz prawie od rozumu ludzie odchodzili z radości. Byli tacy, którzy spotkawszy się wśród ulic miasta, zaledwie się znając, ściskali się i płakali z uciechy. Wszystkie sprawy i zajęcia były przerwane, jakby świętem uroczystem. Możni pospólstwo, bogaci i ubodzy, wszyscy podług możności, ucztowali, śpiewali i tańczyli przez dni i noce. W dzień ulice miasta ożywiały świetne uroczystości i zabawy; barwne chorągwie powiewały z balkonów i dachów; w nocy na rogach ulic palono ognie, a otaczały je weselące się tłumy ludu.

W całej Anglji mówiono tylko o nowonarodzonym, o Edwardzie Tudorze, księciu Walji, który owinięty w kosztowne pieluchy, spał na jedwabnych poduszkach, nie wiedząc wcale, jakie wzruszenie jego przybycie na świat wywołało, nie rozumiejąc, że go usłużnie otaczają najmożniejsi lordowie i lady (hrabiowie i hrabinie) państwa. Prawdopodobnie choćby dziecię było o tem wiedziało, pozostałoby było obojętnem na cześć mu oddawaną.

O Tomie Kanty, drugim chłopcu, nikt nie mówił, oprócz żebraczej jego rodziny, której był jedną biedą więcej. Dziecko leżało w nędznej izdebce owinięte w łachmany.

Młodość Toma.

Pierwsze lata jego dzieciństwa pominiemy milczeniem. Londyn ówczesny istniał już od tysiąca pięciuset lat, miał sto tysięcy mieszkańców i uchodził za wielkie miasto. Prawda, iż byli tacy, którzy utrzymywali, że dwa razy tyle ludzi w nim żyje. Ulice były wąskie i brudne, zwłaszcza w tej części, położonej blisko mostu londyńskiego, w której Tom Kanty przebywał, znajdowały się drewniane jedynie budynki. Wyższe piętra wystawały w górę z pośród otaczających je niższych, a im się więcej wznosiły, tem niższe były wewnątrz. Szpary między ciężkiemi, ściśle przy sobie ustawionemi belkami, były starannie zapełnione i pokryte wapnem; belki zaś same były pomalowane, stosownie do gustu właściciela, czerwono, niebiesko lub czarno, co barwny sprawiało widok. Wąskie okna, zapełnione podłużnemi małemi szybami, trzymały się na zawiasach jak drzwi i nie otwierały się na zewnątrz.

Dom, w którym mieszkał ojciec Toma, stał w wąskiej, cuchnącej uliczce. Zwała się ona Offal-Court i stykała z ulicą Pudding Lane. Domostwo było małe, zapełnione żebrakami i groziło lada chwila zawaleniem się. Rodzina Kanty zajmowała jedną izbę na trzeciem piętrze. W rogu jej stał rodzaj tapczana służący za łóżko rodzicom. Tom zaś, wraz z swoją babką i siostrami, Betty i Nana, mogli kłaść się na podłodze, gdzie im się podobało. Parę podartych kołder i kilka wiązek słomy leżały jedne na drugich w kącie izby; stamtąd każdy brał w wieczór, co mu było przeznaczone, a z rana kładł na zwykłe miejsce.

Betty i Nana, bliźniaki, miały już lat piętnaście. Były to naiwne i niewinne dziewczęta; parę brudnych łachmanów składały ich ubranie. Matka była do nich zupełnie podobną, ojciec zaś i babka do nędzy łączyli przewrotność, upijali się, skoro mogli, i wtenczas bili się między sobą lub z każdym, kto się nawinął. Pijani czy trzeźwi, klęli i hałasowali ustawicznie.

Tom Kanty był z zawodu złodziejem, matka jego żebrała; dzieci także do żebrania układano, ale do kradzieży jakoś się na nadawały.

W tym domu, wśród zepsutych nędzarzy, mieszkał uczciwy stary nauczyciel, zwany ojcem Andrzejem, którego król wygnać kazał z jego miejsc rodzinnych. Ojciec Andrzej nauczył Toma czytać i pisać, nawet zapoznał go troszkę z łaciną. Chętnie i dziewczęta byłby próbował uczyć, ale Betty i Nana obawiały się, że ich przyjaciółki wyśmiewałyby je, gdyby odkryły, że się w tak dziwnych ćwiczą rzeczach.

W całem Offal-Court podobnie się działo, jak w rodzinie Kanty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżaca

Środa 17 lutego

Św. Aleksego.

Św. Juljana z Kapadocji, męczen.

Suche dni

Kalendarz słowiański: Świętorad.

Jutro czwartek, 18 lutego: Św. Flawjana, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,54;	o godz. 17.04.
Księżyca	o godz. 11,11;	o godz. 4,18.

*

Z historii śląskiej.

17 lutego. 1679. W Tarnowskich Górach, umarła Katarzyna Teresa Eidner, z rodu rycerskiego Gaibingen w Bawarji. Była matką ubogich, gorliwą czcicielką Matki Boskiej Piekarskiej. Pochowana została w kościele farnym poza głównym ołtarzem. — **1922. Eksplozja** kotła z wrzącą wodą dla łazienki kąpielowej **na kopalni Joanny pod Bytomiem.** Poparzonych było 52 osób. — **1926.** Ekspertacja zwłok **śp. ks. kardynała Edmunda Dalbora** z Poznania do Gniezna.

*

W roku: 1560. Założono folwark na **Płoni** pod Raciborzem. — **Od r. 1560 do 1562 w Tarn. Górach** przebudowywano kościół, w następnym roku wykończoną została wieża i pokryta ołowianemi płytami. — **1560.** Cesarz Ferdynand I. wysunął swoje roszczenie **do ziemi bytomsko - toszeckiej;** ponieważ margrabia sprzeciwiał się, wytoczono mu proces, który po 58 latach wypadł niekorzystnie dla ówczesnego brandenburczyka Jerzego Fryderyka. — **1561.** Cesarz Ferdynand I oddaje **miastu Gliwicom wszystkie wioski,** które w r. 1558 były zastawione za 14 000 talarów Fryderykowi Zettritzowi. — **1562.** Według sprawozdania Schlichtinga, **w kościele farnym w Bytomiu,** udzielano komunij tylko pod dwiema postaciami. Zaś **u św. Małgorzaty** na wyraźne żądanie wiernych komunikowano pod jedną postacią. — **1563. Pilcza,** w powiecie głubczyckim, należała przejściowo do hrabiego Gaszyny.

— **Dalsze ulgi w spłacaniu zaległości kasom chorych.** Minister pracy i opieki społecznej wydał dalsze zarządzenia w sprawie warunków spłaty przez pracodawców rolnych na terenie Małopolski i **Śląska Cieszyńskiego** zaległych składek do kas chorych. Za zaległości uznane zostały zaległe składki wraz z odsetkami, obliczone na dzień 1 stycznia rb. Odsetki zmniejszone zostały w ten sposób, że w żadnym wypadku nie mogą one przekraczać 12 proc. zaległych składek w stosunku rocznym. Zaległości kasy chorych egzekwować mogą od pracodawców tylko wówczas, gdy powstanie konieczność ratowania należności przed ich bezsporną stratą, bądź też, gdy wpływy składek bieżących będą niedostateczne. W razie terminowego spłacania przez pracodawców rolnych składek bieżących, kasy chorych w każdym indywidualnym wypadku udzielać będą mogły różnych ulg. Spłata zaległości może być dokonywana w papierach wartościowych, korzystających z prawa pupilarności.

— **Nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Jak się dowiadujemy, na najbliższem posiedzeniu rady ministrów rozpatrywany będzie projekt nowelizacji ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Projekt ten przewiduje m. in. powiększenie okresu pracy, niezbędnego dla uzyskania zasiłku z Funduszu Bezrobocia, z 20-tu tygodni do 30-tu. Projekt ten zmienia również formę zasiłków, które składać się mają z zasiłku zasadniczego, oraz dodatku rodzinnego.

Ponadto przewidziane są pewne ograniczenia przy wypłacaniu zasiłków częściowo zatrudnionym.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Z Cieszyńskiego.

Rozprawy przed sądem przysięgłych.

Cieszyn. Trzy do cztery razy w roku odbywa się w sądzie okręgowym kadencja sędziów przysięgłych. Do zakresu działalności sądu przysięgłych należą zbrodnie cięższe, jak: morderstwo, podpalenie, rabunek i t. p., karane długoletniem lub dożywotniem więzieniem a nawet karą śmierci, o ile nie zachodzą okoliczności łagodzące. O winie lub niewinności oskarżonych orzeka ława przysięgłych, składająca się z 12 obywateli, wylosowanych na podstawie spisu, układanego z roku na rok. Wyrok, opierający się na werdykcie przysięgłych, wydaje trybunał z 3 sędziów. Rozprawy są zazwyczaj jawne, to też połowa sali, przeznaczona na audytorjum, każdym razem jest wypełniona publicznością, żądną sensacyj, w jakie rozprawy zwykle obfitują. Zimowa kandencja sądu przysięgłych, odbywająca się w ubiegłym tygodniu, obejmowała 6 rozpraw, mianowicie: 2 podpalenia, 2 rabunki i 2 morderstwa. W poniedziałek 8 bm. stanął przed sądem 46-letni parobek Józef Lach z Komorowic koło Białej, który w dniu 21 października ub. r. podpalił stodołę dawnej swej chlebodawczyni Marji Kwiecińskiej w Komorowicach Śląskich, wyrządzając szkodę na 11.000 zł., z zemsty za to, że odmówiono mu przenocowania. Lach przyznał się do zbrodni, tłumacząc się, że był wtedy pijany. Przysięgli uznali skarżonego winnym 10 głosami, a trybunał skazał go na 2½ roku ciężkiego więzienia. — We wtorek 9 bm. oskarżeni byli dwai bezrobotni, 27-letni szofer Franciszek Piela i 32-letni robotnik Stanisław Piątek z Bestwiny o zbrodnię rabunku. Włamali się oni w nocy na 17 maja ub. r. do mieszkania fabrykanta waty Maurycego Buchena w Czechowicach - Komorowicach, gdzie zabrali strzelbę myśliwską i okulary, a wszedłszy do sypialni, pobili do krwi zbudzonego ze snu właściciela, poczem uciekli na alarm, wszczęty przez gospodynię. Oskarżeni przyznali się jedynie do kradzieży, zaś pobicie Buchena próbowali przedstawić jako obronę konieczną. Werdykt przysięgłych potwierdził pytanie co do usiłowanego rabunku 11 wzgl. 12 głosami. Wyrok opiewał dla Pieli na 2 lata, dla Piątka na 1½ roku ciężk. więzienia. — W środę 10 bm. starał się sąd rozwikłać tajemnicę, jaka ciąży nad sprawą wielkiego pożaru w Puńcowie w nocy na 22 listopada 1926 r., kiedy to wybuchł ogień w stodole Józefa Caputy, który następnie z powodu silnego wichru przeniósł się na trzy sąsiednie zagrody, szkołę i kaplicę, powodując szkodę w kwocie 150.000 zł. Po pięciu latach padło podejrzenie na 32-letniego robotnika Ludwika Caputę, bratanka poszkodowanego Józefa Caputy, iż z namowy swej żony Anny rzekomo z zemsty miał być sprawcą podpalenia. Przewód sądowy nie dostarczył jednak żadnych dowodów winy obojga oskarżonych, to też przysięgli zaprzeczyli pytanie co do zbrodni podpalenia wszystkiemi głosami, a trybunał uwolnił Ludwika i Annę Caputów od winy i kary. Przebieg dalszych trzech rozpraw podamy następnym razem.

Walne zebranie Pol. tow. śpiewu.

Cieszyn. W dniu 12 bm. odbyło się walne zebranie Pol. tow. śpiewu w Cieszynie. Zebranych powitał prezes p. dyr Grycz Karol. Po dokonaniu wyboru przewodniczącego, którym został p. Wałaski, najstarszy z członków tow., przystąpiono do odczytywania szczegółowych sprawozdań, obrazujących wysiłki zarządu w roku sprawozdawczym. Rezultaty pracy są znaczne. Zarząd zorganizował cały szereg imprez dochodowych, przyczem okazywał aktywność, która ujawniła się najlepiej w zorganizowaniu zjazdu chórów całego okręgu. Zarządowi udzielono absolutorjum. Nowowybrany prezes p. refer. tutejszego starostwa Grodecki w dłuższem przemówieniu wskazał raz jeszcze na zasługi ustępującego prezesa, przyczem członkowie obydwu chórów zgotowali mu gorącą owację.

Z Tow. ogrodniczo-pszczelarskiego.

Cieszyn. Zwracamy oddziałom wyżej wspomnianego towarzystwa uwagę na zakłady „Awenarjus“ w Cieszynie, ul. Wałowa 5, w których wyrabią się bardzo skuteczny środek do zwalczania szkodników w sadach pod nazwą „Neondendryna“ która składa się z karbolineum stężonego oczyszczonego z szkodliwych dla roślin kwasów przy dodaniu soli mineralnych działających zabójczo na szkodniki jak naprzykład: natarczówkę jajka mszyc, gąsienice i na różne grzybki. „Neodendryna“ działa dwa razy silniej niż „Arbosalus“ lub „Dendryna“. Bierze się najwyżej na 100 litrów wody 3—5 kg. a kosztuje tyle co „Arbosalus“. Neodendryna przy użyciu większych ilości, jest tańsza, niż inne środki.

Przeszkody radjowe, pochodzące z aparatów telegraficznych.

Cieszyn. Radjoklub cieszyński zwrócił się przez zarząd miasta do dyrekcji poczt celem usunięcia szmerów, powodowanych przez aparaty telegraficzne. Zarząd techniczny w Bielsku powiadomił Radjoklub, iż przyczyny tych szmerów zmniejszono w miarę możności; zupełne ich usunięcie nastąpi w najbliższym czasie przy okazji przebudowy sieci telegraficznej z jedno- na dwuprzewodową. Przy tej sposobności Radjoklub zwraca się z gorącym apelem do posiadaczy elektrycznych aparatów leczniczych celem przestrzegania wyznaczonych przez radę gminną godzin do używania tych aparatów; niestosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą odłączenie konsumenta od prądu elektrycznego.

Pożar.

Bielsko. Dnia 11 bm. o godz. 13,15 wybuchł pożar w składzie przyborów sportowych Herminy Kellermanowej w Bielsku, przy ul. 3-go Maja 1, i zniszczył większą ilość przyborów sportowych oraz wewnętrzne urządzenie sklepowe, czem wyrządził szkodę na około 7 000 zł. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna przy pomocy funkcjonarjuszy policyjnych pożar w krótkim czasie zlokalizowała. Poszkodowana ubezpieczona była na kwotę 30 000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał przez wypadnięcie na podłogę z pieca kaflowego żarzącego węgla. (p)

Miła niespodzianka.

Wisła. W imieniny p. Prezydenta 1 bm. mieliśmy miłą niespodziankę. Na zameczku w kaplicy odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po śpiewanej Mszy św. wygłosił ks. prob. Grim okolicznościowe kazanie, w którem podniósł, że w każdą uroczystość powinniśmy pamiętać o wysiłkach narodu, przypomnieć sobie ofiary poniesione do wywalczenia wolności i prosić Boga, by zgoda, jedność i miłość tę wolność w Narodzie utwierdzały, czego pragnie i do czego dąży obecny p. Prezydent, człowiek o wielkiem, kochającem sercu. Po kazaniu udzielił zebranym błogosławieństwa sakramentalnego i modlitwą za Ojczyznę i Prezydenta oraz hymnem państw. zakończył tę podniosłą uroczystość. Obecni na nabożeństwie zwiedzili zameczek i wpisali życzenia wraz z podpisami do księgi gości. Do upiększenia nabożeństwa przyczynił się p. prof. Kisza z Cieszyna swą artystyczną grą i śpiewem.

Ze Związku śląskich katolików.

Istebna. 7 bm. odbyło się u nas w Istebnej miesięczne zgromadzenie Zw. śl. kat., na którem po politycznym wykładzie przedstawił ks. prob. Grim prace w Radzie Woj., wspominając, że została tam poruszana sprawa Ziemi, która jak zmora nieznośna dusi nasz lud cieszyński; trzeba w ministerstwie szukać opieki, gdzie znana już jest cała sprawa, by wreszcie przeprowadzić ostateczną likwidację, gdyż im dłużej się sprawa przewlekać będzie, tem większe będą koszta procesu i odsetek.

Mrozy.

Istebna. Od 9 bm. dają się nam mrozy porządnie we znaki. 10 mieliśmy 31 stopni a 11 — 32 stopni C. Obecnie przyprószył śnieg i powstają najlepsze nadzieje dla sportu narciarskiego. 28 bm. urządza SMP. u nas zawody i skoki o mistrzostwo Śląska, należy się spodziewać, że nasi biegacze i skoczki nie zawstydzą okolicy, ale wezmą pierwsze nagrody.

Województwo śląskie.

* **Utworzenie śląskiego komitetu popierania wytwórczości krajowej.** W tych dniach z inicjatywy Izby Handlowej w Katowicach założono komitet dla popierania wytwórczości krajowej. Komitet ten ma na celu prowadzenie jednolitej akcji na Śląsku na rzecz rodzimej wytwórczości. W tym celu rozpoczęto odpowiednią działalność przez istniejące już związki, instytucje itp., któreby docierały bezpośrednio do źródeł zapotrzebowania i do wytwórczości, celem zastępowania zagranicznych towarów wytworami krajowemi. Akcja będzie rozpowszechniana zapomocą słowa pisanego i żywego. Przewodnictwo komitetu objął b. wicewojewoda śląski Żurawski. Wiceprezesem został komisarz rządowy w Izbie Handlowej p. J. J. Kowalczyk. Do zarządu weszli m. in. także dyrektor Izby Handlowej Drozdowski, dr. Jerzy Łaszcz, dr. Kudlicki, inż. Daniec i Juzwa. Utworzenie tego komitetu winno znaleźć głośny oddźwięk wśród naszego społeczeństwa, celem wspólnego popierania rodzimej wytwórczości.

Z Katowickiego

Ujęcie herszta szajki handlarzy żywym towarem.

Katowice. Od dłuższego czasu grasowała na Śląsku banda handlarzy żywym towarem. Banda sprowadzała z całej Polski dziewczęta, wywożąc je potem do Niemiec. Policja zdołała wpaść na trop szajki i ujęła jej herszta Hermana Hafta z Bolechowa. Przy aresztowanym znaleziono kompromitujący go list. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Nagła śmierć.

Katowice. Na ul. Mickiewicza naprzeciw willi Widucha zmarł nagle 53-letni J. Lotter z Katowic, z zawodu szewc. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie stwierdzono, iż Lotter zmarł na udar serca. (p)

Włamanie do biura.

Katowice. Buchalterka Syndyk. Polskich Hut Żelaznych w Katowicach Bronisława Kamińska doniosła, że dnia 13 bm. w porze obiadowej weszli nieznani sprawcy za pomocą podrobionych kluczy do biura i skradli jej futro jasnopopielate, torebkę ręczną skórzaną koloru bronzowego z zawartością 20 zł. gotówki ,oraz blankiety zakładu pracowników umysłowych w Król. Hucie. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 700 zł. (p)

Samochód wjechał na pełniącego służbę policjanta.

Katowice. Dnia 15 bm. na ul. św. Jana tuż przy moście kolejowym samochód osobowy najechał na pełniącego służbę funkcj. policji Adolfa Sikorę, który doznał okaleczenia głowy i twarzy. Tym samochodem odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Kierownika samochodu przytrzymano do dalszych dochodzeń.

Sprzeniewierzenie.

Katowice. Aleksander Auch, kierownik firmy „Bergman“ doniósł o sprzeniewierzeniu dwa aparatów elektrycznych wartości 1 050 zł. i 540 zł. gotówki przez akwizytorkę tej firmy Ilonę Michalewiczównę z Katowic. Wymieniona otrzymała wspomniane aparaty z firmy w celu zademonstrowania ich przy zamówieniach, zaś kwotę 540 zł. pobrała

Poświęcenie nowej szkoły.

Chropaczów w Świętochłowickiem. — Mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego postępuje narząd budowa szkół. zakreślona planem Województwa. W szeregu oddanych już do użytku szkół idzie obecnie Chropaczów, gdzie przy pomocy Województwa wybudowano nową dwunastoklasową szkołę.

Obecnie oddano do użytku 4 klasy na parterze, z czego dwie na naukę szkolną. dwie klasy z wolnem wejściem i urządzeniem na ochronkę. w suterynach zaś jedną klasę do robót ręcznych szkolnych i dwie sale na oświatę pozaszkolną. z czego jedna na dokształcający kurs robót ręcznych kobiecych przy komisji oświatowej. drugą salę na czytelnię TCL. i na wykłady oświatowe. Pozatem w suterynach mieści się mieszkanie tercjana. centr. ogrzewanie i łazienki szkolne. z których korzystać będą mogli także dorośli za umiarkowaną opłatą w godzinach pozaszkolnych.

Dnia 13 bm. odbyło się poświęcenie i otwarcie części nowej szkoły. Imien. Województwa i p. naczelnika dr. Regorowicza przybył kierownik oddziału szkolnictwa powszechnego p. **wizytator Wysocki**, pozatem przybył z Wydz. Ośw. Publ. p. wizytator **Mangold**, z Wydziału Powiatowego p. **starosta Szaliński i inni.**

Z Chropaczowa obecni byli Zarząd gm. i rada gm. z p. nacz. **Przybyłą** na czele. ks. prob. **Cedzich**, ks. wikary **Myrcik**, kierownicy szkół pp. **Pawlas i Pieczka** i grono nauczycielskie obu szkół. naczelnik poczty p. **Nawrat**, komendant post. policji p **Kowalczyk** i t. d., a nadto około 150 osób z pośród nauczycielstwa z gmin sąsiednich. — przybyłego na konferencję rejonową.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafj., które odprawił katecheta miejsc. szkół powszechnych ks. wikary Myrcik. a pieśni kościelne odśpiewały dzieci szkolne. udano się do nowej szkoły. znajdującej się w sąsiedztwie kościoła i szkoły II. Zebranych gości powitał im. gminy p. nacz. **Przybyła**, dalsze zaś przemówienia wygłosili: ks. prob. **Cedzich** oraz p. wizyt. **Wysocki.**

Następnie ks. prob. Cedzich dokonał kolejno poświęcenia wszystkich sal. a goście zwiedzili gmach. wyrażając uznanie dla pięknego a równocześnie skromnego. lecz celowego wykonania budowy i urządzenia szkoły. W ochronce powitały gości pod kierunkiem wychowawczyń Siostry Paryżówny i p. Sikorzanki dzieci przedszkola wierszykami. kwiatami i popisami rytmicznymi. W uroczystości wzięła również liczny udział miejscowa ludność.

---

od firmy tytułem zaliczki, z której się dotychczas nie rozliczyła. (p)

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice. Dnia 13 bm. Jan Sadzik, 63-letni inwalid hutniczy, zamieszały przy ul. Powstańców 3, wskutek pośliźgnięcia się upadł na podwórzu realności przy ul. Kościuszki 32, tak nieszczęśliwie, że po krótkiej chwili zmarł. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego. gdzie stwierdzono, że nazwany zmarł wskutek wstrząsu mózgu. (p)

Napad rabunkowy.

Katowice. Dnia 16 bm. pomiędzy godziną 1 a 2 napadnięty został w Parku Ferdynanda przy kopalni Ferdynanda w Bogucicach przez dwóch nieznanych sprawców, pomocnik maszynisty kolejowego Józef Nowak, zamieszkały przy Placu Wolności 8. Sprawcy uderzyli go jakiemś tępem narzędziem kilkakrotnie w głowę, tak, że ten stracił przytomność i upadł na ziemię, poczem przeszukali mu kieszenie ubrania i skradli około 160 zł. gotówki i męski zegarek niklowy, a następnie zbiegli w niewiadomym kierunku. Ustalono, iż dnia krytycznego Nowak przebywał w poczekalni 4-ej klasy dworca osobowego w Katowicach, gdzie spożył większą ilość napojów alkoholowych. Dwaj nieznani osobnicy w towarzystwie kobiet wyprowadzili go z poczekalni w stanie nietrzeźwym i udali się w kierunku kop. Ferdynanda. Tam w parku, chcąc go się pozbyć, pobili go do nieprzytomności. następnie skradli zegarek, pieniądze i zbiegli. (p)

Rzucił się pod pociąg, szukając śmierci.

Katowice - Bogucice. Dnia 14 bm. wydarzył się na dworcu nieszczęśliwy wypadek. Wieczorem rzucił się z peronu pod nadjeżdżający pociąg młody mężczyzna. Koła pociągu ucięły niedoszłemu samobójcy obydwie nogi poniżej kolan. Stwierdzono, iż jest nim 25-letni Sowa z Zawodzia, który usiłował popełnić samobójstwo wskutek niesnasek rodzinnych. Stan denata jest bardzo groźny.

Wystawa przeciwalkoholowa.

Katowice Zawodzie. Z dniem 17 lutego Polska Liga Przeciwalkoholowa w Katowicach rozpoczyna w roku bieżącym pierwszą serję wystaw przeciwalkoholowych. Pierwsza taka wystawa urządzona zostanie w Zawodziu w świetlicy harcerskiej w nowej szkole. Otwarcie tej wystawy odbędzie się w środę, dnia 17 lutego o godz. 17. Na otwarcie zaprasza się wszystkich obywateli z Zawodzia i okolicy, którzy pragną zapoznać się z tą tak ważną kwestją społeczną, jaką jest walka z nałogiem pijaństwa.

Kradzież gołębi.

Katowice - Załęże. W nocy na 13 bm. skradziono z chlewika przy ul. Limanowskiego 20 na szkodę Grzegorza Przechadzki z Katowic 39 gołębi pocztowych ogólnej wartości około 500 zł. (p

Ukradli sprawcy złoty zegarek i dokumenty.

Katowice - Dąb. Z mieszkania Edmunda Ziemby przy ul. Dębowej 13 skradziono w dniu 12 bm. ubranie męskie. płaszcz męski zimowy, złoty zegarek damski, oraz kartę cyrkulacyjną i książeczkę wojskową. (p)

Badania przyczyn katastrofy górniczej.

Nikiszowiec w Katowickiem. Jak się dowiadujemy, we wtorek do szybu Nikisz, zjechała specjalna komisja górnicza złożona z prof. Budryka z Krakowa, naczelnika wyższego urzędu górniczego Kosuta i radcy Lubowieckiego.

54-letnia rocznica urodzin ks. radcy duchownego Dudka.

Janów w Katowickiem. Dnia 9 bm. obchodził przew. ks. radca Dudek swe 54 urodziny, które parafjanie obchodzili uroczyście. Już na parę dni przedtem zamawiały różne bractwa i stowarzyszenia kościelne nabożeństwa na intencję Solenizanta. W niedzielę, dnia 7 lutego zamówili parafjanie z Giszowca nabożeństwo na intencję ks. radcy Dudka, zaś sumę na tę samą intencję zamówiły towarzystwa polsk. Nabożeństwo to odprawił czcigodny Solenizant w asyście księży wikarych Palutkego i Jamrozego. Podczas sumy śpiewał chór kościelny. Świątynia przepełniona była wiernymi, co świadczy o wielkiem i szczerem przywiązaniu parafjan do swego duszpasterza. W czasie sumy liczni parafjanie przystąpili do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie delegacje składały Solenizantowi życzenia na probostwie.

Przeciw redukcjom w Chorzowie.

Chorzów w Katowickiem. Dyrekcja państw. fabryki związków azotowych w Chorzowie zawiadomiła robotników i urzędników, że z dniem 1 kwietnia rb. zamierza zredukować 500 robotników i kilkudziesięciu urzędników. Zarówno robotnicy jak i urzędnicy wygotowali memorjał w sprawie tej redukcji do p. Prezydenta Rzplitej oraz ministra pracy i op. społ. W memorjale wskazują, że jeszcze przed 2 laty załoga robotnicza w Chorzowie wynosiła 3 000 ludzi, a obecnie załoga wynosi 1860 robotników. Do Warszawy wyjechała delegacja robotników i urzędników z Chorzowa, która memorjały te wręczy p. Prezydentowi Rzplitej oraz ministrowi pracy i op. społecznej.

Znaleziono zwłoki na torze kolejowym.

Bielszowice w Katowickiem. Dnia 15 bm. o godz. 16,30 na szlaku kolejowym pomiędzy Bielszowicami a Nową Wsią, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg osobowy nieznany dotychczas mężczyzna w wieku około 20—25 lat. Koła pociągu zmiażdżyły denatowi prawe ramię i głowę tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, na podstawie których możnaby było ustalić tożsamość denata. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia nazwiska i pochodzenia denata, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (p)

Zgon weterana pracy narodowej.

Przełajka w Katowickiem. W dniu 11 bm. zmarł długoletni czytelnik i agent „Katolika", śp. Łukasz Matejczyk, jeden z nielicznych już weteranów pracy narodowej. Całe życie w miarę sił i możności służył wiernie Kościołowi św. i sprawie polskiej. Niech odpoczywa w pokoju.

Z Król. Huty

Nowi członkowie zarządu Zjednoczon. hut „Królewskiej i Laury".

Król. Huta. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy zarząd zjednoczonych hut „Królewskiej i Laury" ma być zlikwidowany, a w jego miejsce ma powstać wspólny zarząd dla Katowickiej Spółki akcyjnej i dla Zjednoczonych hut „Królewskiej i Laury". W skład dotychczasowego zarządu wchodzą oprócz oprócz śp. b. min. Kiedronia, generalni dyrektorzy Haase i Bernhard. Gen. dyr. Haase ustępuje ze swego stanowiska. W nowym wspólnym zarządzie hut „Królewskiej i Laury" i Katowickiej Spółki Akcyjnej mają być zamianowani generalnymi dyrektorami p. dyr. Przybylski i inż. Myciński.

Z Świętochłowickiego

Rekolekcje dla abstynentów.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W bieżącym miesiącu, t. j. w środę 17, w czwartek 18 i w piątek 19 o godz. 6 wieczorem odbędą się w Nowym Bytomiu rekolekcje dla abstynentów oraz miłośników trzeźwości. Uprasza się o liczny udział w tych rekolejcjach.

Z Pszczyńskiego

Uroczysty pogrzeb śp. dr. Rogalińskiego

Pszczyna. W sobotę odprowadzono na wieczny spoczynek śp. dr. Rogalińskiego. Podobnie wspaniałego pogrzebu nie widziano w Pszczynie już dawno. W pogrzebie brały udział delegacje towarzystw i związków ze sztandarami, uczniowie szkół średnich i powszechn., którzy tworzyli szpaler. oraz większe grono inwalidów. Pomiędzy uczestnikami zauważono przedstawiciela p. wojewody dr. Banaszkiewicza, wicemarszałka sejmu Kędziora, radcę wojewódzkiego mec. Mildnera, starostę dr. Jarosza, posła Piechulka, dr. Białego z Rybnika. wielu lekarzy z całego Śląska oraz przedstawicieli kasy chorych. O godzinie 10 rano wyruszono ze zwłokami do kościoła, a stąd na cmentarz. Zwłoki śp. Rogalińskiego odprowadzało 7 księży z ks. proboszczem na czele. Na cmentarzu po wspomnieniu, wygłoszonem przez ks. proboszcza, przemawiali dr. Banaszkiewicz i starosta dr. Jarosz. Cześć pamięci śp. Zmarłego!

Poniósł śmierć przy wydobywaniu węgla.

Murcki w Pszczyńskiem. W czasie wydobywania węgla z dzikiej kopalni, obok cegielni w Murckach, przez oberwanie się ziemi zasypany został 25-letni bezrobotny Wawrzyniec Modrzanowski z Piotrowic. Obecni na miejscu wypadku Engelbert Kloc i inni bezrobotni przy pomocy kolumny ratunkowej z kopalni w Murckach, po trzygodzinnej pracy, zdołali zasypanego Modrzanowskiego wydostać na powierzchnię. jednak wszelkie środki dla przywrócenia go do życia okazały się bezskuteczne. Zwłoki Modrzanowskiego przewieziono do szpitala Sp. Brackiej w Murckach. (p)

Zgon zasłużonego kapłana.

Panewnik w Pszczyńskiem. Dnia 13 bm. zmarł z powodu choroby serca śp. o. franciszkanin Stanisław Kraus, długoletni misjonarz apostolski Ziemi św. i lektor uczelni klasztoru w Panewnikach gorliwy kapłan i wzorowy zakonnik. Zmarły urodził się 23 listopada 1857 r. w Pyskowicach (na Śląsku Opolskim), wstąpił do zakonu w roku 1876, wyświęcony na kapłana został dnia 21 stycznia 1884 r. Przed 6 laty obchodził 50-lecie jubileuszu zakonnego. Niech odpoczywa w pokoju! Pogrzeb odbył się we wtorek 16 lutego o godz. 9 rano w Panewniku.

Z Rybnickiego

Za uchylenie się od płacenia podatku...

Rybnik. W instancji odwoławczej skazano zastępcę księcia raciborskiego, Schwarzkopfa na zapłacenie kary 41 548 zł. za uchylenie się od płacenia podatku. Sch. zawinił, ponieważ księgował kwoty w markach niemieckich a przy przeliczaniu marek na złote zastosował niższy kurs walutowy, przez co skarb państwa został poszkodowany.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 17 bm. „Cloclo" premjera o godzinie 19.30.

Piątek, dnia 19 bm. „Cloclo" o godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 18 bm. „Matrykuła 33" w Bielsku o godz. 19,30.

*

„Czar walca" Straussa w teatrze cieszyńskim.

Cieszyn. Zespół warszawskiej operetki wystawił w teatrze cieszyńskim znakomitą operetkę Strausa „Czar walca". Artyści z całą swobodą uwydatnili pogodną i słoneczną fabułę operetki, wzruszającej i zachwycającej dość liczne audytorjum. Cały wdzięk bardzo pięknej strausowskiej operetki leżał w melodyjnej, harmonijnej i rytmicznej muzyce, oddającej z całą precyzją beztroskie posunięcia arystokratyczno-książęcego powikłania, zabarwionego satyrą, przechodzącą miejscami w karykaturę. Walory wokalne i dramatyczne operetki znakomite. Artyści wywiązali się z zadania ku ogólnemu zadowoleniu publiczności.

*

Koncert „Echa".

Istniejące od ośmiu lat Towarzystwo Śpiewackie chór męski „Echo", wystąpiło onegdaj z koncertem. Sala teatru była wypełniona doborową publicznością, która z uwagą słuchała ciekawego programu.

Chór wykonał cały szereg pieśni, z których najwięcej oklaskiwane były: Friemanna „Zaloty wiejskie" (musiano powtarzać, przyczem obecnemu na sali kompozytorowi urządzono burzliwą owację), dalej Walewskiego „Rokitna" (również powtarzano), Lachmanna „Kołysanka góralska" i Geneego „Sałata włoska".

Chór „Echa" posiada doskonałe basy, głębokie, dźwięczne, wprost imponujące. No i dyrygenta w osobie prof. A. Kopycińskiego, który doskonale prowadzi dzieło, zapoczątkowane przez dyr. Stoińskiego.

Współudział w koncercie wzięli śpiewacy: p. Zofja z Mazanowskich Daabowa, piękny sopran i p. Zbysław Woźniak, tenor krakowskiej opery. P. Daabowa odśpiewała kilka aryj operowych i piosenek, za co publiczność zgotowała jej burzliwą owację. P. Woźniak podobał się również w arjach z oper Donizettiego i Rossiniego.

Program był starannie dobrany a jego wykonanie stało na wysokim poziomie. Chór „Echa" jest dobrze ześpiewany i cieszył się sympatją publiczności, która w niejednym z wykonawców witała swego krewnego lub znajomego.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 16 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 30,75 zł. 100 franków francuskich 35,06 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,17 zł. 100 franków szwajcarskich 173,75 zł. 100 belg belgijskich 124,09 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 173,27 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 15 lutego 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22,75—23,25. Pszenica 24,00—24,50. Jęczmień 19,50—22,00, browarowy 23,25—24,25. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Wyka latowa 22,00—24,00. Peluszka 21,00—23,00. Groch Wiktorja 23,00—26,00, Folgera 30,00—33,00. Łubin niebieski 12,00—13,00, żółty 16,00—17,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk, z dnia 16 lutego 1932 r.

Żyto krajowe zł 27,00—28,00, żyto na wywóz zł 37,50—38,00, pszenica krajowa zł 27,50—28,50, pszenica na wywóz zł 40,00—41,00, owies krajowy pastewny zł 24,00—26,00, owies na wywóz zł 28,00—29,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

makuch lniany zł 25,50—26,50, makuch słonecznikowy 48% zł 21,00—22,00, makuch słonecznikowy 46% zł 20,00—21,00, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 15,50—16,00, otręby pszenne zł 15,50—16,00, słoma prasowana żytnia zł 8,25, słoma prasowana pszenna zł 8,25, siano łąkowe prasowane zł 12,50—13,50.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 15 lutego 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 244 mk, 76 kg — 248 mk, 72 kg — 234 mk. **Żyto** śląskie 76,5 kg — 208 mk, 68,5 kg — 204 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 144 mk. **Jęczmień** browarowy 184 mk, latowy i na kaszę 172 mk.

Mąka (za 100 kg): pszenica nowa 70 proc. 34 mk, żytnia nowa 70 proc. 30 mk, 65 proc. 31 mk, 60 proc. 32 mk, pszenna wyborowa 40 mk.

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!”

List pasterski J. E. ks. biskupa śląskiego.

Stanisław Adamski, ze zmiłowania Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej Biskup Katowicki.

Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim wiernym Naszej Diecezji pozdrowienie w Panu.

„Wielkie utrapienie jest stworzone wszystkim ludziom, a jarzmo ciężkie na synów Adamowych ode dnia urodzenia aż do dnia pogrzebu.“ Prawdziwość tej skargi Mędrca Pańskiego[1]) rzadko kiedy za naszej pamięci dała się nam wszystkim we znaki tak dotkliwie i w takich rozmiarach jak za dni naszych, kiedy to wypada zawołać z Jobem sprawiedliwym: „Człowiek... napełnion bywa wielu nędz“.[2]) A jest to nędza wieloraka, dolega bowiem zarówno jednostkom jakoteż całemu społeczeństwu, trapi ciało i duszę. Obok drożyzny i bezrobocia dokucza nam i trwogą nas przejmuje rozpasanie moralne i zdziczenie obyczajów, niepewność jutra, powszechne rozprężenie społecznych wiązadeł i niebywałe pomieszanie pojęć i zasad, zacieranie granic między dobrem i złem. Ten stan rzeczy pogarsza jeszcze ta okoliczność, że wobec tych trudności stoją ludzie jakoś dziwnie bezradni. Nie brak wprawdzie doradców, ale ich wskazówki i projekty jakoś zawodzą. Jest w tem wszystkiem coś naprawdę niesamowitego, choć kto umie patrzeć i chce widzieć, snadnie może sobie powiedzieć słowy Pisma świętego: „Palec to Boży jest“.[3]) W rzeczy samej: kto wierzy, że losy świata i ludzkości spoczywają w ręku Boga, który ustanowił porządek moralny, ten nie może nie przyznać, że losy ludzkości chwieją się, ponieważ ludzkość swojem zachowaniem się od pewnego czasu znowu podważa podstawy porządku moralnego, i sama na się sprowadza kary.

Najmilsi w Chrystusie! Jako Biskup wasz, ustanowiony, abym „czuwał nad wami, jako mający zdać liczbę za dusze wasze“[4]), współczując z wami serdecznie w tem waszem i mojem ciężkiem położeniu, nieraz powtarzam za Panem i Mistrzem naszym Jezusem Chrystusem: „Żal mi ludu“[5]). Nie spełniibym jednak swego pasterskiego obowiązku, gdybym nie zwracał Wam uwagi na różne objawy podważania porządku moralnego i naruszania nieprzedawnionych praw Boga naszego, które siłą sprawiedliwości sprowadzają na świat kryzysy, jaki obecnie przeżywamy. Takich objawów jest więcej. Mówiłem Wam o nich już w dawniejszych listach pasterskich. W niniejszem orędziu postnem zajmę się tylko jednym z nich, mianowicie naruszeniem świętości niedzieli. Jest bowiem w tej sprawie coś, co mnie bardzo niepokoi i napawa lękiem. Wierzajcie mi jednak, Kochani Diecezjanie, że odzywam się do Was w tej sprawie nie po to, żeby strofować i ganić, lecz zwłaszcza w tym celu, żeby w Was pogłębić przekonanie, że w zachowaniu boskiego i kościelnego przykazania o święceniu niedzieli tryskają przeobfite źródła łaski i błogosławieństwa Bożego, że święcenie niedzieli — według słów Apostoła — „ma obietnice żywota teraźniejszego i przyszłego“[6]).

I.

Przedewszystkiem należy sobie uświadomić, że przykazanie „pamiętaj, abyś dzień święty święcił“, należy do przykazań największych i jest jednem z pierwszych. Czytamy bowiem na pierwszych kartach Pisma św. te oto majestatyczne i znamienne słowa: „Dokończone są tedy niebiosa i ziemia i wszystka ozdoba ich. I dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swego, które uczynił i odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła, które uczynił. I błogosławił dniowi siódmemu i poświęcił go, bo weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które stworzył Bóg i wykonał“[7]).

Pan Bóg nie dlatego odpoczął, to jest że przestał dalszego stworzenia, jakoby był zmęczony, lecz dlatego, ponieważ chciał nam dać wzór po wszystkie czasy, jak my winniśmy dzielić swój czas: oto po sześciu dniach pracy winien nastąpić jeden dzień odpoczynku, dzień poświęcony, ale poświęcony Bogu. Błogosławił zaś Bóg dniowi siódmemu, ponieważ dzień ten winien człowiek obrócić na osobliwe obcowanie z Bogiem, żeby Bogu była chwała, a człowiekowi pożytek na duszy i ciele.

Tego błogosławieństwa dniowi siódmemu nie odjął Pan Bóg nawet wtedy, gdy człowiek z powodu upadku grzechowego musiał z ust Boga usłyszeć ów wyrok straszliwy: „Przeklęta będzie ziemia w dziele swojem i w pracach jeść z niej będziesz po wszystkie dnie żywota twego, ciernie i osty rodzić ci będzie“[8]). Na mocy tego wyroku, „człowiek po upadku grzechowym, jak mówi pewien wielki biskup[9]), nie powinien był zażywać żadnego szabatu, żadnego dnia spoczynku. Dniem i nocą, latem i zimą, czasu siejby i czasu żniwa, wśród upału i zimna, powinien był jęczeć pod ciężarem znojnej pracy. A przecież Pan Bóg rodzajowi ludzkiemu pozostawił dobrodziejstwo odpoczynku dnia siódmego, ustanowionego na samym początku świata na pamiątkę dzieła stworzenia. W czasie wędrówek po pustyni przy zbieraniu manny przestrzegano odpoczynku sobotniego, choć jeszcze nie było nastąpiło ogłoszenie dziesięciorga przykazań boskich na górze Synaju. Ulitował się więc Pan Bóg nad człowiekiem i przyznał mu dobrodziejstwo odpoczynku sobotniego; jakgdyby w miłosierdziu swojem chciał był złagodzić pierwotną surowość owego wyroku, którym był skazał człowieka na ustawiczną znojną pracę“.

Kiedy zaś nadszedł ów dzień, w którym Bóg przez Mojżesza, sługę swego, objawił na Synaju swoją wolę w postaci dziesięciorga przykazań, wówczas, na pierwszej z dwóch tablic, na tej, która się odnosi do naszych obowiązków względem Boga, z dziwnym naciskiem i z przejmującą powagą kazał Bóg umieścić te oto słynne słowa trzeciego swego przykazania: „Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił. Sześć dni robić będziesz i będziesz czynił wszystkie dzieła swoje. Ale dnia siódmego szabat Pana Boga twego jest: nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój i służebnica twoja, bydle twoje i gość, który jest w bramach twoich. Przez sześć dni bowiem czynił Pan Bóg niebo i ziemię i morze, i wszystko, co w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, i przetoż błogosławił Pan dniowi siódmemu i poświęcił go“[10]). — Czy nie uderza Was, Najmilsi, różnica, jaka zachodzi między ogłoszeniem innych przykazań, a ogłoszeniem tego trzeciego przykazania? Tamte są ujęte krótko i zwięźle jak nakazy i rozkazy: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij; to zaś zaczyna się od usilnego nawoływania: „Pamiętaj!“

Widocznie Pan Bóg chciał w ten sposób dać do zrozumienia, że mu szczególnie zależy na zachowaniu właśnie tego przykazania. — Co więcej: Pan Bóg nie poprzestaje na jednorazowem ogłoszeniu tego przykazania, lecz wraca doń jeszcze po kilkakroć. Oto bowiem, później ponownie odzywa się do Mojżesza: „Mów synom Izraelowym: „Strzeżcie szabatu mego, święty bowiem jest wam; ktoby go zmazał, śmiercią umrze“[11]).

Z tego, że Pan Bóg zagroził karą śmierci wszystkim gwałcicielom dnia świętego, wynika wielka doniosłość i znaczenie tego przykazania. Większa jednak jego doniosłość polega na tem, że przez święcenie szabatu naród wybrany miał się wręcz odróżniać od pogan i dostarczać ustawicznego dowodu, że pamięta, iż Bóg jest Panem jego, że się uważa za jego naród. Innemi słowy: święcenie szabatu miało być dla narodu wybranego znamieniem, po którem rozpoznawano go jako naród wierzący w Boga, w świat pozagrobowy, w opatrzność i wieczność. To też Pan Bóg przez usta Mojżesza tak się odezwał do Izraelitów: Szabat „przymierzem wiecznem jest między mną a syny Izraelowymi, i znamieniem wiekuistem“[12]). I jeszcze jedną Pan Bóg wymienił pobudkę; dla której Izraelici mieli wiernie przestrzegać tego przykazania. Miał on im mianowicie przez zaniechanie ciężkich robót przypominać dobrodziejstwo wyzwolenia z niewoli egipskiej i przywrócenie godności narodu wybranego. Tak bowiem czytamy w księdze Deuteronomium: „Pamiętaj, żeś i sam służył w Egipcie, i wywiódł cię stamtąd Pan Bóg twój ręką mocną i ramieniem wyciągnionem, i przetoż ci przykazał, abyś zachował dzień sobotni“[13]).

Ilekroć później Izraelici zaczęli się zaniedbywać pod tym względem, Bóg przez usta swoich proroków przypominał im to przykazanie, gromił ich i groził karami. Kiedy za dni proroka Amosa zaczęła się panoszyć lichwa i chciwość, która nie oszczędzała nawet dnia świętego, Pan przez jego usta zapowiedział surowe kary w postaci klęsk elementarnych i społecznych[14]). Ezechiel zaś narzeka na gwałcenie szabatu. A Jeremiasz znowu tak zachęca naród do święcenia dnia sobotniego: „Jeśli mię słuchać będziecie, mówi Pan, że nie będziecie nosić brzemion bramami miasta tego w dzień sobotni, a jeśli święcić będziecie dzień sobotni, żebyście nie czynili weń żadnej roboty, wchodzić będą bramami miasta tego królowie i książęta... a będzie miasto to zamieszkane na wieki. I będą przychodzić z miast judzkich i z okolicy Jeruzalem, i z ziemi Benjamin i z pól i z gór i z południa, przynosząc całopalenie i ofiarę i obiatę i kadzidło, i wniosą ofiarę do domu Pańskiego. A jeśli mię słuchać nie będziecie, abyście święcili dzień sobotni, a nie dźwigali brzemion ani ich wnosili w dzień sobotni bramami jerozolimskiemi w dzień sobotni, zapalę ogień w bramach jego, i pożre domy jerozolimskie, a nie będzie ugaszony“[15]). Oto błogosławione skutki święcenia względnie przekleństwo gwałcenia dni świętych!

Najmilsi! Umyślnie i świadomie zatrzymałem uwagę Waszą nieco dłużej na tem, co nam mówi Pismo święte Starego Testamentu o święceniu dnia świętego. Uczyniłem to w tym celu, żebyście nabrali przekonania, iż jest to sprawa pierwszorzędnej wagi dla prawdziwej pobożności. Wszak są to słowa, spisane pod natchnieniem Ducha świętego, a ten sam Duch święty, który przemawiał „dawno rozmaicie i wielu sposobami ojcom przez proroków, naostatek mówił do nas przez Syna“[16]), Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Pan Jezus zaś nietylko nie zniósł przykazania o święceniu dnia sobotniego, lecz owszem zatwierdził je i wypełnił, a tylko oczyścił dzień Bogu poświęcony od naleciałości i małostkowych postanowień faryzeuszów, którzy swemi niegodnemi praktykami dzień Boży obniżyli do rzędu dnia ludzkiego i uczynili zeń śmieszną karykaturę.

Kościół nasz katolicki, który, kierowany zawsze przez Ducha świętego, filarem jest i utwierdzeniem prawdy, postanowił, że chrześcijanie w miejsce dnia siódmego mają święcić niedzielę. Katechizm, ułożony z ramienia Soboru trydenckiego, taki podaje powód tego ustanowienia: „Spodobało się Kościołowi Bożemu święcenie dnia sobotniego przenieść na niedzielę. Jak bowiem tego dnia światło poraz pierwszy zajaśniało nad ziemią, tak też zmartwychwstanie Zbawiciela naszego, które się odbyło tego dnia, przywiodło nas z ciemności do życia i otworzyło nam bramę do żywota wiecznego; stąd też Apostołowie dzień ten nazwali dniem Pańskim. Nadto mówi Pismo święte, że dzień ten jest święty i uroczysty także dlatego, ponieważ w tym dniu wzięło początek stworzenie świata, a Duch Święty również w niedzielę zstąpił na uczniów“[17]).

Jak Bóg Ojciec po stworzeniu świata odpoczął, tak też i Chrystus Pan zakończył dzieło odkupienia zmartwychwstaniem swojem, które nastąpiło w niedzielę i stanowiło ukoronowanie naszego odkupienia. Niedziela zmartwychwstania Zbawicielowego kończy dzieło nowego, duchowego stworzenia, a jest początkiem triumfu Chrystusa, wejściem do wiecznej chwały po prawicy Ojca, jak nas uczy Apostoł: „Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera“[18]), ...wszedł też raz na zawsze do świątnicy, dokonawszy wiecznego odkupienia“[19]). W niedzielę też świąteczną Duch Święty, spływając w ognistych językach na Apostołów, rozpoczął działanie Kościoła Chrystusowego na ziemi, otwarł ludzkości skarbnicę łask. Jak niegdyś unosił się nad wodami przepaści i wkładał w nie zarodek życia, tak też i teraz tajemniczą mocą swoją otula dusze i zapładnia je rosą łaski. Odnawia on ustawicznie oblicze tej ziemi duchowego nowego stworzenia aż do dnia, w którym zaprowadzi Kościół walczący do spokoju Kościoła triumfującego .

Trzeba bowiem wiedzieć, że Pan Bóg z dniem świętym połączył inną jeszcze tajemnicę. Dzień święty ma być doczesnym obrazem wiecznego kiedyś świętowania naszego w niebie. Ale nie tylko obrazem, lecz także przedsmakiem i zadatkiem. Podobnie jak Izraelici, znajdujemy się w drodze poprzez pustynię tego życia, a na końcu tej drogi jest ziemia obiecana, gdzie odpoczniemy po wszystkich trudach i znojach i będziemy się radować tą radością, którą miał Bóg, gdy stworzył świat. Dzięki temu swojemu charakterowi dzień święty, niedziela i każda uroczystość naszego roku kościelnego, to jakby zapowiedź niebios, i pełnego szczęścia spokoju, który zakończyć ma kiedyś trudy i znoje ziemskiej wędrówki.

Tym sposobem dzień święty, niedziela każda stawia przed oczyma duszy naszej najwznioślejsze tajemnice naszej wiary świętej. Przypomina nam przewspaniały czyn stworzenia świata i nasze własne pochodzenie z rąk Boga Ojca, prawdziwe nasze szlachectwo, każe nam rozpamiętywać wielkie dzieło zmiłowania Bożego nad nami przez odkupienie nas za cenę Przenajświętszej Krwi Syna Bożego, pozwala nam radować się pomocą Ducha Świętego, jest wciąż powtarzającym się aktem wiary i uwielbienia Trójcy Przenajświętszej, jest odnowieniem świadomości naszego obywatelstwa w królestwie Bożem na ziemi, czyli w Kościele św. katolickim, który w niedzielę został założony; w końcu niedziela jest ożywieniem w nas nadziei żywota wiecznego. Niedziela wnosi radość w serca nasze, bo mówi nam, że nie jesteśmy na tym świecie sierotami bez ojca, ani też rozbitkami na oceanie tego życia, bo wiemy, że choć burza huczy koło nas, winniśmy i możemy do góry wznosić wzrok, aż łódź nasza przybije do bezpiecznej przystani wiecznego szczęścia w niebie.

Jednak i to wszystko jeszcze nie wyczerpuje godności dnia świątecznego. Najważniejszą dnia świątecznego cechę podaje katechizm świętego Soboru trydenckiego, gdy tak mówi[20]): W tem przykazaniu „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił“, „jest coś, co dotyczy obyczajów i prawa natury. Albowiem obowiązek służby i czci, jaką winniśmy Bogu, a której się to przykazanie od nas domaga, płynie z samego prawa natury,

---

1) Ekklezjastyk 40, 1.
2) Job 14, 1.
3) Exod. 8, 19.
4) do Żydów 13, 17.
5) Mat. 15, 32.
6) 1 Tym. 4, 8.
7) Genes. 2, 1—3.
8) Genesis 3, 17.
9) Bossuet, Elevations sur les mysteres, 8-e Semaine, 12-e elevation.
10) Exod. 20, 8 nast.
11) Tamże 31, 13—14.
12) Exod. 31, 16—17.
13) Deuteron. 5, 14—15.
14) Amos 8, 6 nast.
15) Jer. 17, 24 nast.
16) do Żydów 1, 1—2.
17) Catech. ex decr. Conc. T[illegible]chos p. III. c. 4., qp. 18.
18) do Rzym. 6, 9.
19) do Żydów 9, 12.
20) P. III, c. IV, qu. 6.

bo natura tak zarządziła, żebyśmy się przez kilka godzin oddawali sprawom służby Bożej. Dowodzi tego fakt, że u wszystkich narodów spotykamy pewne stałe i to publiczne święta, przeznaczone na obchody religijne i na oddawanie czci Bogu. Bo to leży w naturze ludzkiej, że człowiek jakiś czas obraca na załatwienie koniecznych spraw, jak np. wytchnienie potrzebne ciału, na spanie i na tym podobne rzeczy. A to samo prawo natury domaga się, żeby człowiek tak jak dla ciała, także dla duszy wyznaczył pewien czas, w którymby mógł pokrzepić rozmyślaniem o Bogu. Skoro więc musi się znaleźć czas potrzebny na załatwienie potrzeb religijnych i na oddawanie czci Bogu, przeto obowiązek ten wchodzi w zakres obowiązków moralności."

Istotnie, Najmilsi w Chrystusie! Święcenie niedzieli należy do podstawowych obowiązków naszych, nałożonych na nas przez samą naturę i uznanych przez sam rozum nieuprzedzony i zdrowy, a cóż dopiero oświecony wiarą! Naczelną bowiem prawdę wszelkiej religji jest to, że jesteśmy dziełem rąk Bożych, że Pan Bóg jest naszym Stwórcą i Panem. Od siebie i ze siebie nie mamy niczego zgoła, a wszystko co mamy, wzięliśmy od Niego, i we wszystkiem od Niego zależymy, w całości do Niego należymy, bo „On jeden jest Pan, On jeden Najwyższy"[21]). Stąd płynie naczelna nasza powinność, byśmy Go czcili, wielbili i służyli Mu we wszystkie dni żywota naszego, a nawet żeby moment naszego żywota był poświęcony Jego chwale i służbie, tak, iżby się na nas ustawicznie sprawdzało słowo psalmisty Pańskiego: „Wszystkie kości moje mówią: Panie, któż podobny tobie?"[22]) A gdyby Pan Bóg zażądał od nas, byśmy Jemu poświęcili wyłącznie wszystkie chwile życia i nieustannie leżeli przed Nim na klęczkach i korzyli się przed Nim w prochu, nie byłoby w tem żadnej niesprawiedliwości. Skoro jednak sześć dni w tygodniu zostawia nam, a jeden tylko zastrzega sobie, i chce nas mieć blisko siebie jak ojciec swoje dzieci, to powinniśmy tem bardziej zastosować się do tego przykazania i tem chętniej spełniać ten obowiązek. Od tej powinności nie może nas zwolnić nawet sam Pan Bóg, ani udzielić nam zasadniczo dyspensy od tego przykazania, bo na to nie pozwala samo prawo natury i nienaruszalne prawa najwyższego majestatu Bożego.

Dlatego też wszelkie objawy i próby naruszania dnia świętego, wszelkie niebezpieczeństwa grożące religijnemu charakterowi niedzieli i świąt naszych, takim lękiem i bojaźnią i troską serdeczną napełniają serca Waszego Biskupa, Najmilsi Diecezjanie. Nie tylko bowiem trzeba się mi obawiać, żeby Pan Bóg, który strzeże swego prawa do jednego dnia w tygodniu, poświęconego jego chwale, nie zesłał na nas zasłużonej kary[23]), ale należy sobie powiedzieć, że w miarę, jak zanika należyte święcenie niedzieli, zaciera się religijne oblicze społeczeństwa. To bowiem jest rzeczą pewną, że święcenie niedzieli jest filarem porządku Bożego na świecie. Z chwilą, kiedy ten filar zaczyna się chwiać, chwieje się też chrześcijański sposób myślenia narodów, a za nim także moralność. Oszczędźcie mi, Najmilsi, potrzeby dowiedzenia Wam słuszności tego twierdzenia na przykładach. Zresztą sami przyznacie, że tam, gdzie nie szanują niedzieli, mało jest myśli o rzeczach wyższych, nadziemskich, boskich, a za to panoszy się chęć używania, tam znikają szlachetniejsze porywy serca, i serce to pełza najchętniej po ziemi i w błocie. Wiedzą o tem dobrze ci wszyscy, którym z tego czy innego powody zależy na tem, aby spoganiało społeczeństwo. Wprawdzie na szczęście jeszcze nie wszędzie wołają oni na cały głos: „Znieśmy na ziemi wszystkie święta Boże!" jak to czynili w sercu swojem — według psalmisty[24]) — nieprzyjaciele Boga, chociaż gdzieniegdzie podnoszą się już i tego rodzaju głosy. Natomiast dzieją się niektóre rzeczy takie, że powoli także u nas doszłoby do zatraty chrześcijańskiego piętna naszego życia, gdybyśmy zawczasu nie zapobiegli tym objawom i nie wołali na alarm. To zniewala mnie, Najmilsi, bym jeszcze omówił z Wami niektóre sprawy, dotyczące właściwego sposobu święcenia niedzieli.

[21]) Hymn. „Gloria" we Mszy św.
[22]) Ps. 34, 10.
[23]) Por. 2 Ezdr. 13, 17 nast.; 2 Mach. 15, 5 n; Levit. 26, 2 nast.
[24]) Ps. 73, 9.

Przegląd religijny

Ostatni wieczór oo. Jezuitów w Barcelonie.

„El Mati" podaje następujący wzruszający opis ostatnich chwil pobytu oo. Jezuitów w Barcelonie, w klasztorze na Correr de Casp w dniu 28 stycznia r. b.:

„Staliśmy tam w ów mglisty wieczór zimowy na Garrer de Casp, oczekując na pamiętną chwilę opuszczenia przez Jezuitów ich klasztoru i nie mogąc pokonać wzruszenia, które nami owładnęło... Każdy widział wzruszenie drugiego i nikt nie śmiał słowa przemówić..."

Tymczasem w klasztorze odbywało się oficjalne przejmowanie gmachu i inwentarza. Wreszcie funkcje te zakończono i akt spisano.

„Ale w kościele jest jeszcze Najświętszy Sakrament, a ponieważ kapłani zostają wygnani, kościół również musi być zamknięty. Około dwudziestu przyjaciół towarzyszy Ojcu Rektorowi do kościoła. W migotliwem świetle lampy wiecznej dostrzedz można tylko Wielki Ołtarz, lecz w tem nikłem oświetleniu kościół wydaje się wyższym i większym niż zazwyczaj. Pusta była nawa środkowa kościoła, gdzie tysiące ludzi w wielkich swoich troskach i uciśnieniach uciekało się do Boga; kaplica Niepokalanej Dziewicy, w której tak często rozbrzmiewały pienia zakonników ku czci Marji, była zamknięta. Cały kościół choć pusty, pełen jednak smutku i opuszczenia. Przybywszy do kaplicy Najświętszego Sakramentu, otwiera Ojciec rektor tabernakulum i próbuje zaintonować „Pange Lingua", słowa jednak więzną mu w krtani, ze wzruszenia śpiewać już nie może i musi zadowolić się tylko odczytaniem hymnu. Dr. Aleu i inni obecni śpiewają u stóp ołtarza pieśń ku czci N. Sakramentu, a potem rozpoczynają wspólną litanję do N. Serca Jezusowego wraz z modlitwą za prześladowców Kościoła. Ojciec Rektor odmawia jeszcze, jako ostatnie synowskie pozdrowienie dla swego ojca modlitwę do św. Ignacego, a my podnosimy się z kolan, by ze świecami woskowemi w ręku towarzyszyć kapłanowi z N Sakramentem do drzwi kościoła. Stoi już tu przygotowany samochód, którym procesjonalnie N. Sakrament odwieziony zostanie do klasztoru Sióstr Jezusa i Marji. Wieczna lampa przed ołtarzem jest już zgaszona, tabernakulum otwarte... Wygnano także Jezusa..."

Cudowne uzdrowienie podczas wystawienia relikwij św. Franciszka Ksawerego.

Z Goa donoszą o kilkunastu wypadkach cudownych uzdrowień stwierdzonych tam w czasie wystawienia relikwij św. Franciszka Ksawerego. Między innymi uzdrowiony został 6-letni chłopiec, Walery Augustyn, z Karkal (Mangalore) od 6-ciu lat dotknięty paraliżem kończyn. Nieszczęśliwe dziecko leczone było przez najsławniejszych lekarzy w Mangalore i Madrasie bez najmniejszego skutku. W dniu 12 grudnia zrozpaczony ojciec przywiózł swego synka do Goa i stanąwszy przy trumnie św. Franciszka, polecił dziecku ucałować stopy Świętego. W tej samej chwili chory poczuł dziwny skurcz we wszystkich członkach, poczem mógł już swobodnie poruszać się.

Relikwje św. Franciszka Ksawerego w Goa.

Agencja Fides donosi o niezwykłej czci, jakiej doznały szczątki św. Franciszka Ksawerego w czasie wystawienia ich w kościele Dobrego Pasterza w Goa (Indje Portugalskie). Uroczystości z tem związane trwały, jak donosiliśmy, od 3 grudnia r. ub. i zakończone zostały w dniu 17 ub. m. solennem nabożeństwem, na którem był obecny generalny gubernator Indyj. Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Theotonio. Przed ponownem zamknięciem ciała Świętego do trumny komisja złożona z 5-ciu lekarzy badała relikwje i stwierdziła, że stan skóry i ciała nie uległ zmianie od 360 lat.

Kościół wobec zła społecznego.

Na zjeździe robotników chrześcijańskich w Aube wygłosił kardynał Lienart przemówienie na temat społecznego programu Kościoła. Opóźnieni zwolennicy liberalizmu usiłują wmawiać, że Kościół powinien się interesować tylko sprawami, związanemi ze zbawieniem dusz, oraz że wychodząc poza te granice Kościół sprzeniewierza się swej misji. Kardynał Lienart, zbijając to twierdzenie, wywodzi obszernie, dlaczego w ciągu ostatnich 40 lat sprawa społeczna stała się przedmiotem jednej z pierwszych trosk Kościoła. Wynika to stąd, że zło społeczne, wyzysk i naduzycia w dziedzinie gospodarczej, to zło, które Papież Leon XIII nazywa niezasłużoną nędzą robotników, odebrało Kościołowi więcej robotników, aniżeli antyreligijne nauczanie w neutralnej szkole (francuskiej) oraz ruch masoński.

Katolicka szkoła dziennikarska w Ameryce.

Przed niedawnym czasem, jak donosi z Nowego Jorku korespondent holenderskiej Agencji K. W. P., do ministra spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Am. Półn. zwrócili się arcybiskup z Denver, dyrektor „Denver Catholic Register" i proboszcz z Littletown z prośbą o **zezwolenie na otwarcie w stanie Colorado katolickiej szkoły dziennikarskiej,** mającej prawo udzielania 4 stopni naukowych, od bakalaureata aż do doktoratu włącznie, w dziedzinie dziennikarstwa i nauk pokrewnych. Poziom naukowy nowej uczelni ma być bardzo wysoki, a dostęp do niej uwarunkowany złożeniem egzaminu, wykazującego należyte przygotowanie i wykształcenie humanistyczne.

Dekret św. Officium w sprawie ślubów mieszanych.

Ukazał się dekret św. Officium w sprawie rękojmi przy zawieraniu ślubów mieszanych. W dekrecie tym jest wskazane że **często obowiązki, nakładane na małżonków w wypadkach małżeństw mięszanych, nie są przez nich wykonywane.** Obchodzi się szczególnie sprawy wychowywania potomstwa w wierze katolickiej, czemu w wielu wypadkach stoi na przeszkodzie miejscowe ustawodawstwo państwowe. W państwach protestanckich zdarza się często, że **dzieci nie są wychowywane po katolicku wbrew woli rodziców.** Św. Officium zwraca przeto uwagę ks. ks. biskupów i proboszczów na to, że **dyspensy na zawarcie małżeństwa mieszanego należy udzielać tylko wtedy, gdy małżonkowie mogą dać rękojmię nie pozostawiającą żadnych wątpliwości co do wypełnienia nałożonych przez tę dyspensę obowiązków.** Dekret wskazuje również na to, że należy brać pod uwagę również okoliczność, jakie prawo obowiązuje na obszarze, na którym zamieszkują, lub zamieszkać zamierzają otrzymujący dyspensę. W razie niezastosowania się do przepisów zawartych w powyższym dekrecie, dyspensa nie będzie ważna.

Zakon OO. Bazyljanów.

Grecko-katolicki zakon OO. Bazyljanów, który, jak wiadomo, odgrywa bardzo ważną rolę w życiu religijnem grecko-katolickiem, liczy obecnie 474 członków, w tem 138 księży, 167 ojców i 171 braciszków. Klasztorów posiada ten zakon: w Małopolsce — 17, na Rusi Zakarpackiej — 1, na Węgrzech — 1, w Rumunji 1 i w Brazylji — 3. Ponadto istnieją dwie misje w Ameryce: jedna w Kanadzie, licząca 7 księży, 36 ojców i 8 braciszków, drugą w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., liczącą 2 księży. Wreszcie istnieje jeszcze jedna wiceprowincja w Brazylji, licząca 7 księży i 3 braciszków. OO. Bazyljanie prowadzą również kolegjum rusińskie w Rzymie, seminarjum duchowne w Zagrzebiu, oraz dwie parafje na terenie b. zaboru rosyjskiego, jedną w Warszawie, drugą w Horodle nad Bugiem. W Wilnie istniała niegdyś polska prowincja OO. Bazyljanów, którą rosjanie po powstaniach zlikwidowali. W obecnej chwili jest czterech biskupów, należących do zakonu OO. Bazyljanów. W r. b. zakon Bazyljanów obchodzi jubileusz 50-lecia swej reformy, dokonanej przez Papieża Leona XIII.

Rola masonerji w rewolucji i walce z Kościołem w Hiszpanji.

Dr. Tusquets ogłasza w jednem z pism barcelońskich ważne dane, dotyczące roli masonerji w przewrocie i w walce z Kościołem w Hiszpanji.

Masonerja wzmocniła w tym kraju swą działalność pod rządami dyktatury Primo de Rivery, albowiem rząd dyktatorski, który z jednej strony wywołał reakcję, z drugiej nie dbał o śledzenie ruchów tajnych stowarzyszeń. W tym czasie założył Wielki Wschód hiszpański, na którego czele stoi prof. de Buen z Sewilli, 5 lóż większych oraz cały szereg małych. Podczas gdy w 1922 roku w Hiszpanji istniały 33 loże, w roku 1927 było ich 85, a w roku 1931 aż 106. Szczególnie silnie rozwinęła się działalność masonerji w Katalonji i Andaluzji. Masonerja stała się też głównym ośrodkiem duchowym walki z katolicką dynastją hiszpańską i z Kościołem. W dniu głosowania w parlamencie nad antykościelnymi artykułami konstytucji na ręce prezydenta Zgromadzenia Narodowego nadesłał Wielki Wschód depeszę z instrukcją, by wszyscy członkowie lóż masońskich głosowali za tymi artykułami.

Odbywający się obecnie w Hiszpanji kulturkampf, kierowany przez masonerję nie postępuje wszakże zupełnie po myśli swych przywódców. N. p. zarządzenie ministra oświaty **usunięcia ze szkół krzyży i obrazów świętych, napotyka na tak stanowczy sprzeciw ze strony uczniów i rodziców, że nie może ono w wielu wypadkach być w praktyce stosowane.** Zdarzył się cały szereg faktów, gdy uczniowie i rodzice zmusili władze szkolne do zaniechania wykonania tego zarządzenia, względnie do przywrócenia dawnego porządku. Dla przykładu przytaczamy wydarzenia w Toledo, Walencji, Murcji, Valladolid, Vizeaji, Zaragozie, Cuency i Caceres. Najlepszym dowodem wielkiego zakłopotania rządu z powodu takiego stanowiska ludności wierzącej jest fakt, że ministerjum spraw wewnętrznych zakazało ogłaszania wiadomości o faktach oporu przeciw temu zarządzeniu, a za wywołanie strajku szkolnego grozi niezwykle ostremi karami.

Katolicyzm Bułgarji.

Według ostatniego sprawozdania Mgr. Roncalli, apostolskiego wizytatora z Sofji, **w Bułgarji jest około 50 tysięcy katolików.** Z tej liczby ponad 40 tys. należy do obrządku łacińskiego, 5 tysięcy, zamieszkałych przeważnie w południowej Bułgarji, na granicy Turcji i Grecji — do obrządku wschodniego, podczas gdy pozostali są grecko-katolikami, przybyłymi do Bułgarji na mocy układu pokojowego w Neuilly z 1919 r.

Dalsze protesty inwalidów górniczo-hutniczych przeciwko obniżeniu rent.

W ubiegłym tygodniu ogłosiliśmy już cały szereg listów inwalidów górniczych i hutniczych, którzy jednogłośnie protestują **przeciwko obniżeniu świadczeń Spółki Brackiej,** które w wielkiej mierze krzywdzą nietylko samych inwalidów, ale także wdowy i sieroty. Żale inwalidów na obniżenie świadczeń są słuszne i życzyćby tylko należałoby, aby **władze nadzorcze rozpatrzyły uchwały ostatniego walnego zebrania Spółki Brackiej,** które naszem zdaniem odbierają inwalidom, wdowom i sierotom ostatnią możliwość życia. Na to płacili nasi inwalidzi składki do kasy pensyjnej przez lat 30 i więcej, aby na stare lata mieć kawałek chleba. **Ten skromny kawałek chleba atoli walne zebranie uszczupliło za jednem cięciem, co jest niezgodne nietylko ze sprawiedliwością, ale i z względami ludzkimi.** Nic zatem dziwnego, że rozgoryczenie wśród inwalidów jest wielkie. „Katolik", jedyna gazeta, stająca zawsze w obronie biednych i pokrzywdzonych, zamieszcza żale inwalidów a także w przyszłości zamieszczać będzie wszystkie uwagi, odnoszące się do obniżenia rent. W dzisiejszym numerze zamieszczamy dalsze głosy inwalidów.

Redakcja.

Świętochłowice. Dnia 5 lutego br. odbyło się na sali p. Wieczorka zebranie inwalidów, wdów i sierot górniczo-hutniczych pod przewodnictwem prezesa p. Szczygła. Zebrało się około 400 członków. Pierwszy przewodniczący głównego zarządu Związku inwalidów pan Świeca referował sprawę obniżenia rent inwalidzkich, wdowich i sierocych przez walne zebranie Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Zebrani wysłuchali z uwagą wywody mówcy, poczem uchwalili płomienny protest przeciwko obniżce rent. Zebrani kładli nacisk szczególny na zmianę uchwał walnego zebrania Spółki Brackiej. Inwalidzi są zdania, iż w tej mierze nie można ich krzywdzić. **Inwalid.**

Ruda w Świetochłowickiem. Jak krzywdzą inwalidów wypadkowych uchwały walnego zebrania Spółki Brackiej, świadczy głos pewnego inwalidy z Rudy, który pisze: Z dniem 1 stycznia br. zatrzymała mi Spółka Bracka w Tarnowskich Górach pensję w kwocie 89.65 złotych na mocy uchwały walnego zebrania z dnia 10 stycznia br., ponieważ pobieram 60-procentową rentę wypadkową w kwocie 123.50 zł., uzyskaną wskutek ciężkiego okaleczenia, któremu uległem dnia 22 października 1931 roku. Przeciwko zatrzymaniu mi renty protestuje i zaznaczam, że takowa mi się słusznie należy, gdyż przeszło 30 lat płaciłem składki do kasy pensyjnej i miałem już 58 lat, gdy mi pensję przyznano. Że pobieram rentę wypadkową, to mam potłuczone i połamane kości i jestem kaleką do śmierci. Spółka Bracka mi już i tak nie płaciła dodatku do pensji i to z powodu pobierania renty wypadkowej. — Takich wypadków jest niezmiernie dużo i wskazanem byłoby wszczęcie akcji za przywróceniem inwalidom wypadkowym rent z kasy pensyjnej Spółki Brackiej. W tych wypadkach powinna stanowczo wystąpić władza nadzorcza, gdyż nie można krzywdzić inwalidów wypadkowych, a zresztą sprzeciwia się to ustawodawstwu socjalnemu.

Kamień w Świetochłowickiem. Dnia 23 stycznia br. odbyło się w Kamieniu zebranie górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot, na które przybyło około 120 osób z Kamienia i z Brzozowic oraz z pobliskich miejscowości powiatu będzińskiego. Zebrani uchwalili rezolucję następującej treści: 1. My inwalidzi wypadkowi żądamy od zarządu Spółki Brackiej, aby nam przywrócił naszą rentę z przed 31 grudnia 1931 r. Byliśmy i tak poszkodowani, ponieważ wszystkim 50 i więcej procentowym inwalidom wypadkowym kasa pensyjna Spółki Brackiej **płaciła tylko połowę należącej się renty.** Jesteśmy przekonani, że zupełne odebranie nam renty nie przewiduje obowiązujące u nas ustawodawstwo socjalne i zostało uchwalone oraz przeprowadzone bezprawnie. 2. My inwalidzi, którzy pracowaliśmy wyłącznie w kopalniach położonych na Śląsku Opolskim, protestujemy przeciwko obniżeniu rent naszych o 10 procent. Knapszaft gliwicki obniżył nasze renty od 1 lipca 1931 r. o 14 procent, do czego dochodzi 10-procentowa obniżka ze strony S-ki Brackiej, a zatem nastąpiło podwójne okrojenie naszych już i tak skromnych poborów. Gdy Spółka Bracka na walnem zebraniu w dniu 20 grudnia 1930 r. podwyższyła renty o 5%, wówczas to nas zupełnie pominięto. Wobec tego też nie może być do nas stosowane obniżenie rent o 10%. Uwzględniając te okoliczności, żądamy: albo przywrócenia rent w wysokości z przed 31 grudnia 1931 r., albo też knapszaft gliwicki przywróci nam renty z przed 30 czerwca 1931 r.

Radzionków w Tarnogórskiem. Do rezolucji, uchwalonej w Kamieniu, przyłączają się także inwalidzi, zgromadzeni w Radzionkowie w dniu 5 lutego rb. Nadto zebrani w Radzionkowie inwalidzi apelują do zarządu Spółki Brackiej, aby przez gazety polskie podał do publicznej wiadomości, ilu jest inwalidów wypadkowych, którym kasa pensyjna wstrzymała wypłatę drugiej połowy renty. Również zebrani żądają, aby cyfrowo podano do wiadomości publicznej oszczędności, osiągnięte w zarządzie Spółki Brackiej. Cyfry te interesują w pierwszym rzędzie inwalidów, ponieważ starsi braccy nie są w stanie dać nam tych wyjaśnień, przyczem tłumaczą się tem, że wszystkie te sprawy załatwia zarząd Spółki Brackiej poza ich plecami.

Warszowice w Pszczyńskiem. Wyczytałem w „Inwalidzie", dodatku do naszego „Katolika", sprawozdanie z walnego zebrania Spółki Brackiej, na którem starsi braccy wspólnie z przedstawicielami pracodawców uchwalili obniżenie rent inwalidów brackich o 10 procent oraz całkowite skasowanie rent inwalidom wypadkowym. Odebrano starym inwalidom 10 procent zapomogi, na którą składaliśmy się całe życie, abyśmy na starość nie musieli być ciężarem dla drugich: dla gminy albo też dzieci naszych. Temsamem odjęto od ust inwalidom ostatni kawałek chleba. Czy to nazwać można sprawiedliwością? Naszem zdaniem należało nasamprzód zaprowadzić oszczędności w administracji Spółki Brackiej. Uczyniono to jednak zbyt późno i dlatego nic dziwnego, że kasy Spółki Brackiej stanęły nad przepaścią. Ratowanie gospodarki Spółki kosztem inwalidów woła o pomstę do nieba. Inwalidzi nie mogą wyrazić zgody na uchwały walnego zebrania, gdyż są zdania, że ukrócenie rent jest dla nich wyrokiem, skazującym ich na powolną śmierć. Ze wszystkich stron Śląska muszą napływać protesty do naszej organizacji, do gazet polskich a niemniej i do władz naszych a niewątpliwie wspólnym wysiłkiem musimy dojść do zmiany obecnego stanu rzeczy — do zupełnego przekształcenia ustroju Spółki Brackiej.

Pokrzywdzony.

*

Administracja Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach zwróciła się do inwalidów, którym wypłaca świadczenia z tytułu ich pretensji do Oberschlesische Knappschaft w Gliwicach i Ruhrknappschaft w Bochum, o wypełnienie i podpisanie następującego oświadczenia:

Zaświadczenie.

Po myśli § 224 ust. 2 brackiej ustawy Rzeszy odstępuję świadczenia przysługujące mi z kasy pensyjnej Oberschlesische Knappschaft w Gleiwitz — Ruhrknappschaft w Bochum — .... na rzecz i aż do wysokości tymczasowego zasiłku z Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach i to w miarę mającej być zawartej polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniu społecznem.

. . . .

(podpis uprawnionego do świadczeń pensyjnych).

........., dnia .... 1932 r.

Powyższe oświadczenie zatwierdza się.

Równocześnie zaświadcza się, że powyżej podpisany .... zamieszkuje stale w tutejszej gminie

(pieczęć)

....

Magistrat — Zarząd Gminny.

Znak akt: ....

Formularz powyższy należy wypełnić i podpisać a następnie zwrócić się z nim do władzy miejscowej (miejskiej lub wiejskiej) z prośbą o zaświadczenie przez magistrat lub urząd gminny. Poza zaświadczeniem władz miejscowych inne dokumenty (jak poświadczenie obywatelstwa polskiego) nie są potrzebne.

Dla wyjaśnienia i uspokojenia licznych inwalidów nadmieniamy jeszcze, że zaświadczenia te potrzebne są Spółce Brackiej jedynie do rozliczenia się z niemieckimi knapszaftami.

Program radjowy.

Czwartek, 18 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Odczyt. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Jak długo żyją zwierzęta". 17.35 Koncert popołudniowy. — 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. Dr. Kazimierz Hartleb: „Jak wyglądało miasto w epoce piastowskiej, charakter i obrazy jego życia". 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton. 20.15 Muzyka lekka. 21.10 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. — 21.15 Słuchowisko. 22.00 Rewja z teatru. 23.15 Komunikat meteorologiczny. 23.25 Muzyka taneczna.

Piątek, 19 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.50 Audycja dla chorych. 16.20 „Kondotjer włoski z XV wieku — Francesco Carmagnola". 16.40 Feljeton cioci Heli dla dzieci starszych. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 Odczyt 17.35 Koncert orkiestry dętej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Odczyt przyrodniczy. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej i Feljeton literacki. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 20 lutego 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Poranek szkolny. 12.45 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Wiadomości wojskowe. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Radjokronika. 16.40 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.10 „Liga Narodowa i obóz wszechpolski". 17.35 Kącik młodych talentów muzycznych. 18.05 Słuchowisko dla dzieci. 18.30 Koncert dla młodzieży. 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.20 Intermezzo muzyczne z udziałem p. G. Krygier-Bernackiej (śpiew). Przy fortepianie p. Anda Kitschmann. W programie pieśni polskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka lekka i taneczna.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Katowice II. Walne zebranie Koła OZPR. Katowice II w dniu 2 lutego br. poprzedziło przypadające w tym terminie zwyczajne zebranie miesięczne, na którem po załatwieniu ważnych spraw przyjęto szereg nowych członków. Walne zebranie zagaił prezes tegoż Koła **p. Kuchta,** witając przybyłego delegata Okręgu **p. Bałę,** który objął przewodnictwo zebrania i dokonał wyboru zarządu w następującym składzie: Kuchta (prezes), Reiman, Gonia, Czupryna, Otręba, Mencel, Loch, Ceblowski, Duch, Lepich, Mencel Jan, Iwański, Latkowski, Mencel Karol, Drapa i Jochemczyk.

Pszczyna. Zapowiedziany na dzień 7 lutego br. zjazd delegatów OZPR. Kół powiatu pszczyńskiego odbył się w Tychach zastąpiony przez 8 Kół. Zjazd zaszczycili swą obecnością cenieni na tamtejszym gruncie członkowie Og. Zw. Podoficerów Rez. pp. Starosta Dr. Jarosz, burmistrz m. Mikołowa **poseł Koj** oraz dyrektor fabryki p. Mandera. Przewodniczył zjazdowi **p. starosta dr. Jarosz,** dokonując wyboru nowego zarządu w następującym składzie: **Stroiński Bolesław** (prezes), Muras Tomasz, Nowicki Juljusz, Pilszek Teodor, Grygier Alojzy, Kroczek Piotr (komendant). Wieczorek Emil, Robakowski Fr., Wróbel Edward, Budner Teofil, Larysz Józef, Auguścik Józef i Gopek Walenty komisja rewizyjna. Zjazd cechowała powaga chwili obecnej, co wpłynie w dużej mierze na należyty rozwój prac w związku na tamtejszem terenie.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zebranie grupy pszczelarzy — działkowców im. ks. Dzierzona odbędzie się w niedzielę, dnia 21 lutego o godz. 15 w Katowicach w lokalu p. Noglika przy Parku Kościuszki, na które członków i przyjaciół pszczół uprzejmie się zaprasza. **Zarząd.**

Katowice. Miesięczne posiedzenie Stow. Mężów Katolickich przy kościele N. P. M. odbędzie się w niedzielę, dnia 21 lutego r. b. o godz. 15 (3 popołudniu) w Domu Związkowym. Referat wygłosi ks. redaktor Siemienik. Zaprasza się wszystkich członków oraz wszystkich mężów katolickich. — Posiedzenie zarządu odbędzie się w czwartek dnia 25 lutego r. b. o godz. 19 w sekretarjacie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej Katowice, ul. Ks. Damrota 8.

Katowice. We wtorek, dnia 23 lutego r. b. o godz. 19.30 odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. walne zebranie chóru kościelnego. Na porządku obrad sprawozdanie oraz wybór nowego zarządu. Ze względu na ważność zebrania zaprasza się wszystkich członków czynnych oraz wspierających. Goście bardzo mile widziani. **Zarząd.**

Nowy Bytom. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 16 na sali w szkółce odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów. Referat wygłosi p. prof. Sławiński z Mysłowic. Uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków o liczny udział. **Zarząd.**

Król. Huta. Tow. gimnastyczne „Sokół" urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 20 lutego br. o godz. 19.30 w salce Związku metalowców ZZP. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

Janów Miejski w Katowickiem. 7 bm. odbyło się w lokalu p. Korzonka walne zebranie. Przewodniczył z ramienia związku p. R. Lubojański z Mysłowic. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Alojzy Odor, prezes, zast. K. Palka, Brunon Korzonek, sekretarz, zast. S. Mucha, R. Palka — skarbnik, Antoni Ksiądz, dyrygent, zast. L. Gabryś, Jan Garus, kierownik gier i wycieczek, komisja rewizyjna — Jan Mateja, Knapik Alfons, Alfred Drobiec.

Ruda Śl. W niedzielę, dnia 21 lutego r. b. o godz. 5 po południu w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów. Uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków o liczny udział. **Zarząd.**

Sprawy robotnicze.

Pierwsze ubezpieczenia bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

W stanie Visconsin, zaliczającym się do najbardziej postępowo administrowanych stanów, podpisał gubernator Lafollette ustawę, wprowadzającą po raz pierwszy w Ameryce przymusowe ubezpieczenie na wypadek bezrobocia. Ustawa wejdzie w życie w przyszłym roku, o ile pracodawcy sami i bez wyjątku nie zgłoszą do ubezpieczenia swych pracowników dobrowolnie w ciągu 1932 roku.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Katolicki Urząd Parafjalny w Bielsku
Katolicka Rada Parafjalna w Bielsku

donoszą o smutnej wiadomości, że dnia 14-go lutego br. o godz. 8.45 przedpołudniem zmarł zaopatrzony św. Sakramentami

Przewielebny

Ks. Msgr. Dr. Józef Bulowski

proboszcz parafji Bielskiej, — Tajny Szambelan Jego Świętobliwości, Prałat Kościoła Chaldejskiego, kanonik h. c. Kapituły w Katowicach i Tivoli.

Śp. Zmarły dożył 84 roku życia. 60 lat sprawował urząd kapłaństwa a 40 lat swej ofiarnej i owocnej bogatej pracy duszpasterskiej w naszej parafji.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go lutego br. o godz. 9-tej przedpołudniem z kościoła parafjalnego w Bielsku na cmentarz katolicki w Bielsku.

Po myśli Zmarłego uprasza się o niezakupywanie wieńców, natomiast należy ewentualnie kwoty przeznaczać na cele dobroczynne.

Katolicki Urząd Parafjalny w Bielsku. Katolicka Rada Parafjalna w Bielsku.

Paniom i Panom

urzędniczkom-kom, zajętym porą dniową udzielamy wieczorami fachowej nauki polsk. lub niem. w: **stenografji,** Gabelsb.-Polińsk. lub Stolce-Szrei'a **korespondencji handl. — księgowości** pojed. podwójn. wg. najlepszej metody — **pisania na maszynach** różn. syst. metod. 10-palcową, oraz języków **polskiego, niemieckiego lub esperanto. Opłata b. dogodna,** zniżona lub wg. umowy. **Zgłoszenia tylko od 18—19,30 w Katowicach** ul. Jagiellońska 21, III lewo.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Piastowska nr. 1.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Dziękuję

Szan. mojej klienteli z grona czytelników gazet „Katolikowych", w których już od lat czterech z wynikiem bardzo zadowalającym się ogłaszam, za udzielone mi łaskawie zaufanie i poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

Aleksy Waldberg

zegarmistrz.

Fachowiec od roku 1900.

RYBNIK, ul. Łony 9 w domu p. Solorza.

Ogłoszenie

W porozumieniu z Radą Miejską i za zgodą miejscowej władzy policyjnej, postanowiliśmy na zasadzie ustawy z dnia 2. lipca 1875 r. ustalić plan linij regulacyjnych ulicy Załęskiej tak, jak to w planie Miejskiego Urzędu Mierniczego z maja 1930 r. uwidoczniono.

Wymieniony plan wykłada się od dnia 18. lutego 1932 r. podczas godzin urzędowych w naszym Urzędzie Mierniczym, ulica Młyńska 4 do wglądu dla publiczności.

Ewentualne protesty przeciwko temu planowi należy wnosić do nas w przeciągu 4 tygodni; od dnia wyłożenia.

Magistrat miasta Katowic.



Fotele klubowe i do spania



Telefon 2281

materace, leżanki własnego wyrobu

Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuszki nr 33.

Okazja! / Meble!

Większa ilość umywalek dębowo fornierowanych i polerowanych z marmurem i z lustrem od 175,— zł, jakoteż nocnych stolików z marmurem i z apteczkami bardzo tanio. Pokoje kompletne **do 40% taniej**

Dom mebli A. Chruszcz

tylko Dąb koło Katowic ul. Dębowa 2 25 Tel. 1372

Wolne posady

Agenci wymowni potrzebni do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby na Katowice i okolicę, za wysoką prowizją. Zgłoszenia: Katowice, Moniuszki 3 „Wiktorja".

Domokrążcy poszukiwani. Katowice, Ligonia 18/6 od 4—6.

Buchalter (ka) na kilka godzin w tyg. poszukiwany. Zgłoszenia pisemne: Katowice, — skrz. poczt. 240 pod „Buchalterja przebitkowa".

Poszukiwany woźnica trzeźwy z branży mlecznej. Katowice-Brynów, Mikołowska 117, mlecz. Fr. Matuszik.

Sprzedawaczka do składu wędlin potrzebna. Siemianowice, Hutnicza 6. Z. Rücker.

Dwie dzielne fryzjerki lub damscy fryzjerzy dobrze reprezentujący się, pierwszorzędne siły, w żelaskowej wodnej ondulacji i farbowaniu na 50 proc. od zaraz potrzebni. M. Susicki, Król. Huta — Wolności 24. Tel. 16-48

Liny druciane

przeróbki kabli i innych pokrewnych artykułów przyjmuje do wykonania zarobkowo mechaniczna fabryka lin.

Łaskawe zlecenia prosimy kierować do Biura Ogłoszeń S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50, sub „W. Z"

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „zgłoszeń do admin." nadesłać 35 gr. — Należytość może być płatną w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Sprzedaże

Sprzedaję plac budowlany 4 morgi w Pszczynie, Kolonja Piłsudskiego. Zgłoszenia Franciszek Szczygieł, Jankowice.

Różne

Mam zamiar pożyczyć sobie 5000 zł. na pierwszą hipotekę na dom wartości 12.000 zł. Zgł. do administracji pisma pod J. W. 7.

Unieważnienia

Za długi mojej żony Anny Mamok z domu Szczyrba z Międzyrzecza pow. Pszczyna nie odpowiadam i tychże nie płacę. Mamok Wojciech, rolnik.

Najlepszy skutek przynoszą drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!